

SŁOWO

WILNO. Poniedziałek 14 listopada 1932 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82., Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł., Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca, Adm. nistracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia, ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BIENAKONIE — Bufet Kolejowy.
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Majnowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — ul. Kłosek St. Mchalskiego.
N.-ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. ŚWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 5.
WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewska.
WARSZAWA — 10w. Białogardzki Kół. „Ruch”.

LENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

Fundusz Kultury Narodowej

Niemą bodaj w Polsce drugiej takiej instytucji, której działalność wywołaby tak ożywiającą krytykę i zrodziła tylu niezadowolonych, jak to się stało udziałem Funduszu Kultury Narodowej.

Od chwili powstania tej niezmiernie pożytecznej w swej idei, nowej instytucji państwowej dał się posłyszeć, szczególnie w sferach literacko-artystycznych, pomruk, którego treścią były dwa zasadnicze pytania: kto dostanie? i — jak dostać?

Ogłoszenie szczegółowego sprawozdania za czas od I-III 1928 do I-IV 1931 r. wywołało istną burzę, której pionierzy przybrały kształty znaków zapytania: dlaczego on? (czasami się myślało: a nie ja...), — dlaczego tyle? i wreszcie: pogo to?

Rzecz jasna, iż działalność wszelkich instytucji, rozporządzających znacznymi funduszami, — coż dopiero specjalnych funduszy! — rodzi niezadowolonych, — nie ulega wątpliwości, że Fundusz Kultury Narodowej nie jest tem wyjątkowym słońcem, które nie posiada żadnej plamki, — ale stosunek t. zw. elity społeczeństwa do jedynej naszej instytucji państwowej, wyłącznie się opiekującej nauką i sztuką, — nie jest poprawny... Zaznacza się albo dziwna obojętność, albo też przesadnie złośliwy krytycyzm.

Fundusz Kultury Narodowej powstał w r. 1928 z inicjatywy Marszałka Józefa Piłsudskiego. Odpowiednia uchwała Rady Ministrów zapadła 2 kwietnia 1928 r., a już 22 maja tegoż roku nowa instytucja została zatwierdzona przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Zadaniem Funduszu, jak określa jego statut, jest popieranie polskiej twórczości naukowej i artystycznej.

Przewodniczącym Komitetu Funduszu Kultury Narodowej jest Prezydent Rzeczypospolitej, zastępcą — prezes Rady Ministrów. W skład Komitetu wchodzi ministerowie: spraw zagranicznych, skarbu, oraz wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Zarząd sprawami Funduszu należy do prezesa Rady Ministrów, który sprawuje go z pomocą dyrektora zarządu F.K.N.

„Podstawą do oceny ważności i pilności spraw, — czytamy w sprawozdaniu, — przedstawianych Komitetowi F.K.N. w podaniach o zasiłki, są dla Komitetu następujące materiały w opracowaniu fachowem: a) wyniki (drukowane i pozostające w rękopisach) ankiet do specjalistów w sprawie potrzeb różnych gałęzi nauki i sztuki, b) narady komisji fachowych przy Zarządzie F.K.N., powołanych z upoważnienia Komitetu F.K.N. do rozważania różnych potrzeb nauki i sztuki, c) wyniki ankiety F.K.N. do Ministerstwa w sprawie wymaganych przez Państwo świadczeń nauki i sztuki i d) opinie fachowe zebrane o każdym złożonym podaniu o zasiłek”.

Działalność Funduszu Kultury Narodowej wyraźnie rozpadła się na dwa działy: popierania nauki i popierania sztuki. W okresie sprawozdawczym (w ciągu trzech lat od 1928 do 31 r.) Fundusz otrzymał dotacje skarbu państwa w wysokości 8,129,094,95 zł. z czego wypłacił — 7,627,201,47 zł. (Popieranie nauki — 5,231,358,73 zł. popieranie sztuki — 2,100,984,80 zł., do dyspozycji M.S.Z. na popieranie kultury polskiej zagranicą — 250,000 zł. i na administrację — 44,857,94 zł.)

Tak w dziale nauki, jak i w dziale sztuki, zaznaczają się dwie grupy zasiłków: z jednej strony Fundusz subsydiuje wydawnictwa (naukowe czy też literackie), dopomaga powstaniu nowych placówek kulturalnych, podtrzymuje istniejące i t.p., — z drugiej zaś udziela zapomóg indywidualnych — jednostkom, twórczo pracującym w dziedzinie nauki lub sztuki.

W dziale nauki Fundusz udzielił zapomóg 8 towarzystwom o charakterze ogólnonaukowym i Kasie im. Mianowskiego, 34 towarzystwom i komisjom naukowym o charakterze specjalnym, 18 instytucjom i komitetom redakcyjnym wydawniczym, 69 badaczom naukowym

całkowicie wykwalifikowanym i 570 młodym siłom naukowym.

Te cyfry są dostatecznie wymowne: stwierdzają one, iż Fundusz rozwinął bardzo szeroką działalność i wpływami swemi ogarnął wielką ilość instytucji naukowych i naukowych pracowników. Na szczególną uwagę zasługują stypendja dla młodych naukowców. W ciągu nauk, a mianowicie: z dziedziny nauk matematyczno-przyrodniczych — 196, humanistycznych — 261 i nauk stosowanych — 113. Z tych stypendystów już jest pociecha: wykazy drukowanych przez nich prac naukowych, a przede wszystkim — objęcie przez nich 9 katedr profesorskich i zdobycie 15 stanowisk docentów — dobrze świadczy o ich wysiłku.

W dziale sztuki Wydział poparł wysiłki 23 towarzystw i instytucji artystycznych ogólnych, 7 instytutów i komitetów wydawniczych, zakupił 6 zbiorów i udzielił 271 stypendjów i zasiłków artystom. Stypendja te podług działu sztuki tworzą takie grupy: literatura 46 zasiłków (w tem 6 zagranicznych), teatr — 4 (tylko zagraniczne), muzyka — 95 (14 zagr.) i plastyka 126 (71 zagr.).

Krytyka działalności Funduszu, wychodząca przeważnie z kół artystyczno-literackich, zwraca szczególną uwagę na tę właśnie dziedzinę działalności i tu znajduje różne usterki. Nie dziwnego: jeżeli w dziedzinie naukowej ustalenie pożyteczności instytucji naukowych lub kwalifikacji naukowych poszczególnych pracowników nie nasuwa zbyt wielkich trudności, — to w dziedzinie sztuki, sprawa ta jest niezwykle skomplikowana. Wzajemnie się zwalczające obozy i koterje artystyczne nie uznają wartości przeciwników, — jednostki, najbardziej utalentowane nie dają gwarancji, że należycie wykorzystają stypendjum i będą mogły wylegitymować się poważnym dorobkiem.

Dlatego też właśnie w tej dziedzinie zaznacza się niestety, pewna niekonsekwencja w taktyce Funduszu, któryby pragnął obsłużyć wszystkich i który nieraz padał ofiarą zbyt wielkiego zaufania do pewnych, bardzo ruchliwych i sprytnych osób.

Całkowite zaasekurowanie się od pomyłek i nieco niezręcznych posunięć właśnie w dziedzinie popierania sztuki jest absolutnie niemożliwe wskutek braku jakichkolwiek areopagów artystycznych, powołanych do stanowczego opinowania. Zorganizowanie takich areopagów jest niepodobniństwem, gdyż sztuka, w odróżnieniu od nauki, nie kieruje się jakimiś niezmiennymi zasadami, przy naszej zaś polskiej kłótności i społecznej niesubordynacji rzecz przedstawia się tem gorzej.

Trzeba więc szukać jakiegoś innego wyjścia. Takim wyjściem byłoby wyraźne odróżnienie subsydjów, udzielanych instytucjom, organizacjom, lub grupom osób, od stypendjów indywidualnych.

Stypendja mają podwójne znaczenie: są bardzo znacznymi zapomogami materialnymi i są jednocześnie zaszczytnym wyróżnieniem.

Stypendja naukowe zachowują te zasadnicze cechy, które się zacierają w stypendjach artystycznych. Czy nie należałoby wyraźniej akcentować wartość netylko materialną, ale przede wszystkim moralną stypendjum, udzielanego przez Fundusz Kultury Narodowej, — i czy właśnie to nie przyczyniłoby się do znacznego uzdrowienia stosunków?...

Zeby otrzymać stypendjum, nie dość być tylko niezamożnym, — trzeba mieć talent w jednej z dziedzin twórczości ludzkiej, — no i trzeba dawać pewne gwarancje, że zapomoga, udzielana przez Państwo, nie pójdzie na marne, — że wysiłek naukowca, lub artysty przyczyni się do wzbogacenia kultury polskiej.

Stypendjum więc z Funduszu Kultury Narodowej jest, szczególnie dla młodych, wielkiem odznaczeniem. Czy nie byłoby dobrze podawać do publicznej wiadomości nazwiska osób, które otrzy-

Straszliwa katastrofa budowlana w Warszawie

Browar „Haberbusch i Schiele” runął na sąsiednią posesję. — Zapasy jęczmienia zasypały zabitych i rannych. Wydobyto 18 trupów

WARSZAWA. PAT. — W dniu dzisiejszym około godz. 6,30 rano przy ul. Krochmalnej Nr. 57 wydarzyła się wielka katastrofa.

Obok domu Nr. 57 pod N-rem 59-ym znajduje się browar Haberbuscha-Schielego. Ściana frontowa tej posesji, której cegła i zaprawa uległy zbutwieniu, pod naporem złożonych tam olbrzymich zapasów jęczmienia runęła, padając na sąsiednią posesję. Pierwszym zaalarmował o katastrofie władze posterunek szkoły policyjnej, znajdującej się na przeciwko miejsca wypadku. Na pomoc pospieszyli natychmiast uczniowie szkoły policyj-

nej, dzięki temu udało się uratować 9 osób oraz 4 osoby ranione, które przewieziono natychmiast do szpitala. Na miejsce wypadku przybyła natychmiast straż pożarna, przybył niezwłocznie wicewójewola Olpiński, zastępca chorego naczelnika wydziału bezpieczeństwa komi-

sarjatu Rządu, kierownik wydziału bezpieczeństwa Komendy Policji insp. Czyżniowski. Niebawem przybyli prezydent miasta Sionimski, naczelnik wydziału opieki społecznej magistratu i inni przedstawiciele władz. Akcja ratunkowa w to-

WARSZAWA. PAT. — Dotychczas wydobyto z pod gruzów 18 trupów. Prowadzona jest wytyczona akcja ratunkowa, w której bierze udział straż pożarna, policja, wojsko. W zasypanym domu mieszkało 31 osób.

NAZWISKA 18 ZABITYCH PODCZAS KATASTROFY PRZY ULICY KROCHMALNEJ 57 SA:

- Flis Antoni, lat 53.
 - Flis Teofil, lat 31.
 - Flis Bronisław, lat 24.
 - Flis Wacław, lat 18.
 - Dadej Jan, lat 39.
 - Nowak Ludwik, lat 40.
 - Nowak Janina, 5 miesięcy.
 - Gurgiel Dawid, lat 65.
 - Gurgiel Lejbuś, lat 20.
 - Cieśliński Czesław, lat 20.
 - Cieśliński Józef, lat 40.
 - Kalina Władysław, lat 26.
 - Kalina Marjanna, lat 26.
 - Kalina Halina, 1 i pół roku.
 - Lysakow Aleksandra, lat 31.
 - Gombińska Marja, lat 30.
 - Gombińska Ruchla, lat 3.
 - Golner S. 1 rok.
- 4 OSOBY CIĘZKO RANNE, przewieziono do szpitala św. Ducha, są to:
- Babicki Jan, lat 70.
 - Babicki Agnieszka, lat 61.
 - Sarmo Aleksander, lat 20.
 - Gurgiel Chaim, lat 23.

Minister Pieracki na miejscu katastrofy

WARSZAWA. PAT. — Natychmiast po otrzymaniu zawiadomienia o katastrofie przy ul. Krochmalnej przybył na miejsce p. minister spraw wewnętrznych Pieracki oraz komendant garnizonu m. stoł. Warszawy.

WARSZAWA. PAT. — P. minister spraw wewnętrznych Pieracki po szcze-

gółowem zbadaniu miejsca katastrofy odwiedził osoby ocalone oraz rodziny, dotknięte skutkami katastrofy. P. minister zainteresował się przyczynami katastrofy oraz polecił zebrany na miejscu przedstawicielom władz okazanie jak najdalej idącej pomocy osobom, dotkniętym katastrofą.

Nota brytyjska w sprawie długów wojennych

LONDYN. PAT. — Nota brytyjska w sprawie długów wojennych, doręczona w Waszyngtonie amerykańskiemu sekretarzowi stanu przez ambasadora brytyjskiego w dniu 10 listopada br. została dzisiaj wieczorem zamieszczona w prasie dla opublikowania w dziennikach londyńskich.

Nota rozpoczyna się od przypomnienia, że rząd brytyjski z największą radością i gotowością zaakceptował w swoim czasie propozycję prezydenta Hoovera w sprawie jednorodzonego moratorium dla długów między państwowych. Celem tej propozycji było — jak to wówczas zostało oświadczone — użyć trudności, wynikających z powodu spadku cen i wobec braku zaufania do gospodarczej i politycznej stabilizacji co przyczyniło się do przywrócenia tego zaufania.

Nadzieje związane z inicjatywą Hoovera niestety nie sprawdziły się i trudności gospodarcze, którym inicjatywa ta miała ulżyć, nie skończyły się.

Nota przypomina, że już w październiku roku ubiegłego komunikat, ogłoszony w Waszyngtonie z racji pobytu premiera Laval'a, uznał, że zanim rok Hoovera się skończy, niezbędne będzie zawarcie w sprawie zobowiązań między państwowych stosownego porozumienia na okres przejściowej depresji handlowej oraz że inicjatywa w tej sprawie powinna być zawczasu podjęta przez głównie zainteresowane mocarstwa europejskie, w zakresie umów, egzystujących przed dniem 15 lipca 1931 roku.

Dzisiaj wielu myślących ludzi na całym świecie doszło do przekonania, że o ile depresja ma być przezwyciężona, to dalsze środki zaradcze winny być podjęte. W związku z powyższymi rozważaniami zaleceniem europejskie moratorium kredytorskie zebrały się w czerwcu w Lozannie i porozumiały się co do trwałego układu w sprawie reparacji. Układy te zmierzają do ostatecznego zakończenia spłat reparacyjnych. Wyobrażają one maksymalne współdziałanie, jakie w zakresie finansów międzynarodowych zainteresowane rządy mogły dotąd okazać, ażeby przyczynić się do przywrócenia powszechnego dobrobytu, co do którego Stany Zjednoczone zainteresowane są nie mniej od Wielkiej Brytanji i dla którego współdziałanie Stanów Zjednoczonych jest tak konieczne.

Co do istoty tych środków zaradczych, i kże należałoby podjąć, rząd brytyjski nie zamiera obecnie powiedzieć więcej, aniżeli już kilkakrotnie oświadczał, tem bardziej, że ani pod względem teetycznym ani też pod względem rzeczowym nie znajduje uzasadnienia dla znanymi swych poglądów.

Rząd brytyjski uważa, że obowiązującej umują stypendja?... Wówczas szersze społeczeństwo zaczęłoby się z zaciekawieniem i nadzieją spoglądać na odznaczone jednostki, co już byłoby swego rodzaju kontrolą moralną, — albo też mogłoby wręcz zaprotestować.

Do spraw Funduszu Kultury Narodowej, jako do spraw niezwyklej wagi, powróćmy jeszcze nieraz.

Obecnie tylko zaznaczymy, iż, naszym zdaniem, nadanie stypendjum Funduszu Kultury Narodowej charakteru netylko zapomóg, lecz przede wszystkim nagród, będących wyrazem uznania za poprzednią działalność i dowodem zaufania na przyszłość, — przyczyniłoby się do usunięcia wielu nieporozumień, przynajmniej na jednym odcinku prac Funduszu.

W. Charkiewicz.

becnie układ między państwowy o zobowiązaniach finansowych winien być poddany rewizji.

Rząd brytyjski jest przekonany, że należy działać szybko i wierz głęboko, że Stany Zjednoczone znajdą sposób, ażeby nawiązać wymiar poglądu jak najprędzej.

Bezpośrednim tematem naszej noty jest jednak sprawa o charakterze bardziej ograniczonym. W dniu 15 grudnia b. r. przypada termin płatności i następnej raty brytyjskiego długu wojennego. Niemożliwym byłoby spodziewać się, że w ciągu pięciu tygodni można byłoby osiągnąć porozumienie w sprawach o tak szerokim zakresie. Znalazłszy się więc wobec podobnych trudności, konferencja w Lozannie, ażeby przeprowadzić swe prace bez przeszkód, uznała za konieczne wstrzymanie egzekwowa-

nia płatności, przypadających biorącym udział w konferencji mocarstwom. Rząd brytyjski ma nadzieję, że podobna procedura będzie zastosowana obecnie i zwraca się o odroczenie, przypadających od niego płatności na okres, proponowany niniejszymi rozmowami lub na okres inny, co do którego nastąpiłoby porozumienie.

Rząd brytyjski uważa, że proponowane rozmowy mogłyby najlepiej być zaczęte w Waszyngtonie i o ile sugestja ta spotka się z przychylnym przyjęciem, rząd brytyjski gotów jest udzielić stosownych instrukcji swemu ambasadorowi. Zarówno co do tego punktu, jak i co do innych punktów, poruszonych w naszej notcie, rząd brytyjski oczekuje wyrażenia poglądu przez rząd Stanów Zjednoczonych.

Sytuacja w Szwajcarii

GENEWA. PAT. — Pomimo zakazu zbierania się na ulicach sytuacja jest nadal niepewna. Wczoraj wieczorem około godziny 20, około 100 manifestantów, śpiewając międzynarodówkę, starali się rozpocząć bratanie z żołnierzami. Żołnierze, na których tłum naparł, skierowali na manifestantów silniki pożarne. Wobec oporu manifestantów aresztowano

warunki te będą z dziedziny rozbrojenia. Wskazują na to także jednobramne inspirowane wzianki w dzisiejszej prasie, która powołując się na wysoki autorytet urzędowy, uważa udzielenie przez Amerykę nowego moratorium za przesadzone i przewiduje, że zgoda Ameryki na rewizję długów uzależniona zostanie od postępu prac rozbrojeniowych. — Gazety wskazują w związku z tem na szeroką, rzeczową akcję Normana Davisa, przypisując mu rolę mediatora w związku z obecną notą.

Sytuacja w Niemczech

BERLIN. PAT. — Kanclerz Papen rozpoczął w niedzielę rozmowy z przywódcami stronnictwa dłuższą konferencję z Hugenbergiem jako przywódcą stronnictwa niemieckiego — narodowego. Prasa notuje pogłoski o możliwości rozwiązania Reichstagu i okrojowania konstytucji.

GENEWA. PAT. — Spokój został całkowicie przywrócony. Strajk generalny zakończył się. Władze kantonu genewskiego postanowiły zwolnić w najbliższych dniach zmobilizowanych ostatnio milicjantów. Dokonano szeregu rewizji u znanych przywódców komunistycznych. Aresztowano 12 osób.

Pogłoski o okrojowaniu konstytucji w Niemczech

GENEWA. PAT. — Spokój został całkowicie przywrócony. Strajk generalny zakończył się. Władze kantonu genewskiego postanowiły zwolnić w najbliższych dniach zmobilizowanych ostatnio milicjantów. Dokonano szeregu rewizji u znanych przywódców komunistycznych. Aresztowano 12 osób.

Francuski plan rozbrojenia

PARYŻ. PAT. — Premier Herriot zgrupował dzisiaj rano na Quai d'Orsay delegację francuską na konferencję rozbrojeniową celem ostatecznego odczytania planu konstruktywnego, którego treść zostanie jutro podana do publicznej wiadomości.

struktury, mają na celu przede wszystkim usunięcie wszelkich możliwych nieporozumień, mogących wyniknąć przy interpretacji. Jutro przed południem zwolnione zostanie posiedzenie gabinetu, na którym udzielona będzie ostateczna aprobat. Egzemplarz planu, którego tekst został wczoraj przyjęty, przesłano natychmiast przedstawicielowi francuskiemu w Genewie.

Strzały do konsulatu polskiego w Opolu

KATOWICE. PAT. — Z Opolu donasza: „Dzisiaj około 7 wieczór przed konsulem generalnym Rzeczypospolitej w Opolu, którego gmach znajduje się w dzielnicy willowej Wilhelmstahl, oddano kilka strzałów rewolwerowych. Policjant pełniący służbę przed gma-

chem ujął 2 sprawców i odstawił ich do aresztu. Atoli kilka minut później ze strony ogrodu konsulatu generalnego padły dalsze strzały. Zaalarmowany oddział policji wszczął poszukiwania, które nie dały pozytywnych wyników.

KRWAWY ZAJŚCIA W LIPSKU

LIPSK. PAT. — Dzień dzisiejszy obfitywał znow w krwawe zajścia uliczne. Kilkakrotnie dochodziło do burzliwych awantur pomiędzy hitlerowcami a komunistami 5 osób jest rannych.

DRUGI DO ROZBROJENIA

LONDYN. PAT. — Garvin w „Observer” omawia dzisiaj w b. obszernym artykule drogi, prowadzące do rozbrojenia i udziela swego błogosławieństwa brytyjskiemu programowi rozbrojenia, wyrażonemu w Izbie Gmin w przemówieniach Simona i Baldwina. Na samym końcu artykułu Garvin powraca jednak do swego ulubionego tematu, a mianowicie do granicy polsko-niemieckiej.

POGRZEB WYBITNEGO DZIENNIKARZA

LWÓW. PAT. — Dziś odbył się pogrzeb znanego dziennikarza i publicysty, historyka, prezesa Syndykatu Dziennikarzy Lwowskich, redaktora Michała Rołgo. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele województwa, wojskowości, miasta, instytucji i stowarzyszeń społecznych oraz wszyscy dziennikarze lwowscy.

ZEBRANIE KOLEŻEŃSKIE 5 P. P.

WARSZAWA. PAT. — Wczoraj wieczorem w Kasynie Garnizonowym odbyło się zebranie koleżeńskie byłych oficerów i szeregowych 5 pp. I Brygady Legjonów Polskich. — Pulk. dypl. Furgalski zreferował sprawę związania Koła Piłsudzkich. Po jednogłośnie uchwale założenia koła przyrzeczono do wyborów zarządu. Do prezydium honorowego powołano wszystkich byłych dowódców 5 pp. Leg. z generałem Berbeckim, inspektorem armii na czele.

UDEKOROWANIE PROF. BARTLA


WARSZAWA. PAT. — Pan Prezydent przyjął dzisiaj o godz. 13 na prywatnej audjencji byłego premiera profesora Kazimierza Bartla, któremu wręczył odznaki orderu Orła Białego.

MAŁA ENTENTA WOBEC ROZBROJENIA

BIALOGRÓD. PAT. — Szef sztabu generalnego Czechosłowacji generał Synowicz oraz szef sztabu głównego Rumunii generał Lazarescu przybyli dzisiaj do Białogrodu, gdzie wezmą udział w naradach szefów sztabu państw Małej Ententy, celem rozpatrzenia spraw, związanych z kwestją rozbrojenia.

Daj skrzydła swym listom, korzystają z poczty lotniczej!

Lis i lotnicze nadawać można w Urz. Pocz. lub wrzucić go specjalny skrzynki które umieszczone są na dworcach kolejowych w budynku B i C Jankowskich. Opłata za zwykły list lotniczy wynosi tylko 50 gr. — za kartę 35 gr.



Niech wreszcie zatriumfuje prawda

W październikowym zeszycie niby białoruskiego miesięcznika „Da Złuczenia”, wydawanego przez Albertyńczyka O. O. Jezuitów pod redakcją O. Niemancewicza, sławnego z odkryć historycznych, obwieszonego podczas kazania w Żyrowicach, zjawili się niepodpisany artykuł poświęcony obradom Unijnej Konferencji w Pińsku.

Wymieniliśmy obecnych na konferencji Arcybiskupów i Biskupów łacińskiego obrządku mianowicie Ekscelencje Jąbrzykowskiego, Barona Roppa, Bukrabe, i Przewodniczącego oraz Biskupa nowego obrządku Czarnieckiego i podawaliśmy im było wygłoszonych referatów naukowych i praktycznych, autor artykułu zaznacza, że największe wrażenie wywarł referat z pierwszej grupy, wygłoszony przez O. Urbana na temat: „Akcja Unijna, a misja religijna w Polsce”. W tym referacie autor wykazał, że nie pracując nad złaczeniem kościoła, „do wprowadzania bizantyzmu w negatywnym jego sensie (cesaropapizm) ale je „głogowo, bo prowadząc walkę przeciw „świątę sprawie złaczenia chrześcijan w jeden kościół, robią to w interesie państwa, stawiając ten interes państwa, wyżej nad wszystko, a to „właśnie i jest czystej wody bizantyzm” („cesaropapizm”).

Następnie autor zaznacza, że „z 3 referatów praktycznych dwa były wygłoszone, nie po białorusku, że w czasie dyskusji „mówcy zabierali głos w tej samej sprawie, dyskusja była gorąca i podniecona, że autor jednego z tych referatów domagał się „dwóch Biskupów wschodnio-słowiańskich” obrządku, jednego dla Ukraińców, „drugiego dla Białorusinów, którym dzieje się krzywda, że jeszcze miama Biskupa ich „obrzędki i mowy, jakkolwiek oni nie są „gorszymi obywatelami państwa niż Rosjanie”.

Dalej autor przytacza powzięte przez konferencję rezolucje i podaje wiadomości o audycji u Ojca św. — J. E. Biskupa Przewodniczącego.

Biskup mówił między innymi: „Papież zaczął mówić o przeszkodach z jakimi się spotyka praca unijna w Polsce, o wyścigach słowem i piórem przeciw tej pracy. Namieśnik Chrystusa Pana na ziemi, widoczny głowa Kościoła Chrystusowego powiedział i powtórzył i to jak najkategoryczniej, że ci co występują przeciw tej pracy nie są katolikami i dodał, że nieśwety w ich łożu nie są należący do duchowieństwa. Ojciec święty wyraził żal z powodu takiego stanu rzeczy, z powodu ślepoty tych, którzy występują przeciw pracy unijnej i szkodliwości ich czynów i powiedział, że mówi o tym dla tego, żebyśmy ja słowa Ojca Chrześcijaństwa powtarzali.

Tu nadeszła w czasie audycji niezapomniana dla mnie minuta — „W Meksyku i w Rosji jest straszny ucisk kościoła — mówi Papież — i dodaje: — Otrzymujemy listy, których bez teź nie można czytać. — Wróćmy do czasu kalikabum, czasu męczeństwa”. Patrz na mówiącego i widzę łzy w Jego oczach. Widzę jak serce Jego obejmuje cały świat i wszystkich ludzi na nim. Słyszę jak to serce stuka i boli z powodu cierpienia ludzkości, czuję jak moje serce tonie w Jego sercu. I tu przestając mówić „Ojciec święty”, a zaczynając używać zwrotu: „Wikary Chrystusa Pana”. Widzę jasno, że ten Wikary Chrystusa Pana gotów za przykładem Jezusa Chrystusa cierpieć i umrzeć, byle by tylko uchronić ludzkość od bólu i ucisku. Tej minuty nigdy nie zapomnę i zawsze będę za nią dziękował Bogu.

Dalej ks. Biskup Przewodniczący opowiedział, jak pocieszał Ojca Świętego, powołując się na to, że akcja unijna w Polsce pomimo wszystkich trudności, że zawsze chcemy iść z Wikarym Chrystusa Pana, że jesteśmy i zawsze będziemy Jemu posłuszni, za kilka dni odbędzie się w Pińsku kolejna Konferencja Unijna, które za początkował tak świętobliwy mąż, jak s. p. Biskup Łoziński i że następcą Jego będzie kontynuował te prace. Tu Ojciec Święty przerwał i powiedział: „Tak — nowonaznaczony Biskup Piński jest oddany sprawie unijnej”. W końcu ks. Biskup Przewodniczący prosił Ojca Świętego o błogosławieństwo dla konferencji, którego On łaskawie udzielił, polecając powiadomić o tem uczestników konferencji.

W końcu ks. Biskup Przewodniczący zwraca

ca się do uczestników konferencji w swoim imieniu i podkreśliwszy, że wraca do Wikarego Chrystusa Pana, który jest miłością, że ta miłość żyje i Ojciec Święty obejmując ją cały świat, zachęca uczestników konferencji do kierowania się w swej pracy miłością względem wszystkich, nie wyjmując i tych, którzy się nie przyłączyli do kościoła katolickiego i do pilnego studiowania sposobu myślenia tych ostatnich i kończy wezwaniem do płacenia za przyskrośle dozwolane miłością i czynami miłosierdzia oraz życzeniem konferencji o-wolnej pracy.

Taką jest główna treść artykułu. Dla tych którzy śledzą przebieg sprawy propagandy Unijnej na kresach komentarze są zbyt ogólne. Pozwoli jednak czytelnik, że się podzieli z nim temi wspomnianymi myślami i uczuciami jakie obudził we mnie, com dziekiem będąc przeżywał najstraszniejszy ucisk i prześladowanie mające na celu zniszczenie naszej wiary i naszego narodu. Zastanawiam się nad tym artykułem zdaje mi się tem potrzebniejszym, że jest on pod pewnym względem rewelacyjny.

Rewelacyjność jego nie zawiera się w tem, że O. Urban wbrew słowom Chrystusa Pana, który nakazał oddawać Boskie Bogu, cesarskie zaś cesarstwo ówczesne państwo reprezentującemu, żąda od nas żebymy wyzryki ojczyzny i państwa i złożyli je w ofierze pracy nad osiągnięciem Unii, ale w tem, że, jak wynika ze słów ks. Biskupa Przewodniczącego, Ojciec Święty uważa nas Polaków za jedyny naród, który jest przeciwny zjednoczeniu kościołów i temu zjednoczeniu przeszkadza, co przejmując Ojca Świętego takim zmartwieniem i żalem, że to częścią narodu i duchowieństwa, która za-

biera głos w sprawie propagandy Unii kwalifikuje jako nie katolicką.

Przezieramy oczy ze zdziwienia. Jakto, naród polski najwłaściwszy syn kościoła, który przez tyle wieków bronił katolicką Europę od zachłanności wschodniego barbarzyństwa, który dokonywał prób urzeczywistnienia Unii florenckiej, który pierwszy i jedyny samorzutnie dokonał tę unję na Soborze Brzeskim w r. 1596 i przez parę wieków bronił jej od zamachów schizmatycznej Rosji, który w roku 1683 pod wodzą Sobieskiego koszem wielkiofiar w innych dziedzinach rozgromił Turków pod Wiedniem i przez to raz na zawsze wybrał świat chrześcijański od niebezpieczeństwa ze strony islamu, który od roku 1830 aż do Wielkiej Wojny za wierość świętą wierze katolickiej i Stolicy Apostolskiej znosił prześladowania i męczarnie przypominające czasy Nerona, który następnie w roku 1920 w obecności najmniejszego Ojca Świętego stoczył śmiertelną walkę z wrogami Boga i ludu społecznego, ten właśnie naród ma być wrogiem zjednoczenia kościołów i młochów powrotu umęczonego narodu rosyjskiego na łono kościoła katolickiego?!

Komuż to zależy na stworzeniu rozdziału pomiędzy Stolicą Apostolską, a najwłaściwszym Jej synem narodem polskim?

Kto się ośmielił tak fałszywie i przewrotnie informować Ojca Świętego o wrogości stanowisku narodu polskiego względem akcji Unijnej?

W Polsce rzeczywiście toczy się dyskusja o tej akcji, ale miechże ci fałszywi deklaratory wskazać choć jednego wierzącego Polaka, któryby zabierając głos w sprawie

wypowiedział się przeciw niej w zasadzie. Wszyscy zabierający w tej kwestii głos wyrażają się tylko przeciw metodom propagandy, która się posługuje rosyjskim lub zrusyfikowanym językiem i wyrażają ołbrzymią szkodę państwu polskiemu tworząc separatyzm białoruski i przygotowując w ten sposób rosyjską, kościółowi zaś katolickiemu nie tylko nie przynosi pożytku ale szkodzi.

Dwa są źródła, z których płyną do Rzymu te fałszywe wiadomości. Pierwsze — to Niemcy, — ściślej katolicki kler niemiecki, który posiadając przez swych dostojników duże wpływy w sferach Watykańskich, a korzystając z małego ich uświadomienia co do stanu rzeczy w Polsce, przedstawiając nas jako wrogów Unii. Niechcący zaszły do w swej burzliwej O. Piątkiewicz, który, jak twierdzi, polemizował nawet w tej sprawie ze sferami katolickimi w Monachium.

To źródło nas nie dziwi i raczej byłobyśmy zdziwieni gdyby było inaczej. Przyczyniliśmy się bowiem do tego jeszcze z czasów krzyżackich, kiedy po przyjęciu chrześcijaństwa z ramienia Polski przez Litwę i Żmudź, co robiło zbędną samą egzystencję zakonu, po całej Europie kursowały odezwy mistrzów, przedstawiające Polskę i jej króla Jagiellę jako barbarzyńców i pogan, przy każdym zaś panującym był delegat mistrza, który twierdził to samorzutnie.

Te sposoby są stare, jak stare są państwa polskie i niemieckie, i krzyż noszony na piersiach, nie przeszkadzał ich stosowaniu.

Nierozumiałe ustomiasz jest narazie drugie źródło niezgodnych z prawdą wiad-

omości, którym jest zgromadzenie prowadzące propagandę Unii w Polsce, w którym w Polsce przynajmniej przeważają Ojcowie Polacy.

I tu jednak po zastanowieniu się nad naturą ludzką, której suknia kapłańska nie zawsze zdola zmienić, trzeba przyjąć do przekonania, że inaczej postępować nie mogą.

Posiadając świetną organizację i związane z tem ogromne wpływy w sferach duchownych, osiągnęli to, że im właśnie zostało powierzone dokonanie Unii i co ważniejsze urzeczywistnienie odwiecznego ideału Stolicy Apostolskiej nawrócenie schizmatycznej Rosji.

Od kilkunastu lat pracują nad tem i nie mogą się pozyczyć osiągnięciem rezultatom; dzieje się zaś tak dla tego, że nie znając kraju i psychiki ludności popielniają błędy i nietaktki, które z jednej strony podrywają ich autorytet i wpływy z drugiej zaś rozgoryczają ludność polską katolicką, która widzi szkodliwość ich metody dla Państwa.

Chcąc usprawiedliwić niepowodzenie szukają winnych i oskarżają naród polski o niechęć i wrogosć względem Unii. Po ludzku rzecz biorąc jest to zupełnie zrozumiałe — mianowicie u osób które holdują zasadzie że cel uświęca środki.

O tych błędach i nietaktkach pisałem już w odpowiedzi O. Piątkiewiczowi ilustrowanej Jego własną broszurą. Obecnie mam do zanotowania nowe.

Przytoczyłem wówczas fakt namawiania przez jednego z Ojców włościan pewnej wsi, żeby się nie zgadzała na wykład religii w polskim języku. Po jego ujawnieniu proboszcz, składając bardzo ofiarny, gorli-

wy i karny i szczerze oddany swej misji, zapewne pouczony przez zwierzchność, że podobne wypadki mogą zachwiać tolerancją polskich sfer miarodajnych, zwrócił się do mieszkańców tej wsi z prośbą o stwierdzenie podpisami, że mamawianie nie miało miejsca, kiedy zaś ci odmówili, zwrócił się o pomoc do wsi sąsiedniej zorganizowanej według wskazań komunistycznej partii zachodniej Białorusi i należącej do „bezbóżników”, pozdrawiającej się słowami: „Boha niet”, na co pozdrowiony odpowiada: „nie było i nie będzie!”.

I to obserwowaliśmy dziwne zjawisko. Tak zwani „prowodyrzy” objawiają i bezbóżnicy, z których jeden kategorycznie zabronił swojemu synowi uczestniczenia w wykład religii, opiekując się proboszczem wschodniego obrządku, zbierając podpisy negujące fakt, który miał miejsce!..

Czyż podobne nietaktki, choćby wymykające z gorliwości, i tak mieszczelone ich naprawianie, że już nie mówię o konsekwencji i maskaradzie mogą z jednej strony wzbudzić szacunek i zaufanie nawracanych a z drugiej nie obrażać katolickiej, a nawet nie katolickiej ludności?

Wracam do artykułu o pińskiej konferencji, ściślej do opowiadania ks. Biskupa Przewodniczącego o audycji u Ojca Świętego.

Biskup nie może nie wiedzieć o rzeczywistym stanie rzeczy i o przyczynach słabych rezultatów propagandy, które tak jasno udowodnił ostatni spis ludności, z drugiej zaś strony jak widac z opowiadania, ks. Biskup cieszy się wyjątkowym zaufaniem Ojca Świętego, który zachwylił ks. Biskupa swoją dobrocią i umiłowaniem ludzkości, stąd nasuwa się wniosek, że szczerze przełożenie niezdolności informacyj z rzeczywistym stanem rzeczy nie wywałoby nie tylko nagany, ale nawet niezadowolenia.

Kiedy w siedemdziesiątych latach zeszłego wieku zaborcy zaczęli domagać się od Stolicy Apostolskiej zgody na wprowadzenie do katolickiego nabożeństwa rosyjskiego języka, przebiegło motywując to pożytkiem kościoła katolickiego z powodu możliwości propagandy wśród Rosjan, s. p. książkę Biskupa Łucki Borowski, pomimo że wiedział o zainteresowaniu kół Watykańskich propozycją zaborców wczterze i śmiało pisał do Ojca Świętego temi słowami: „Jeżeli kolegium petersburskie jest „sięcią, którą ma się pociągnąć wszystkich „wszystkich katolików Rosji i Polski do „schizmy i mieczeniem przecinającym stosunki ze Stolicą Apostolską, to język rosyjski, który usiłują wprowadzić do kościoła „będzie truznizną, która ma uśmiercić ryby”.

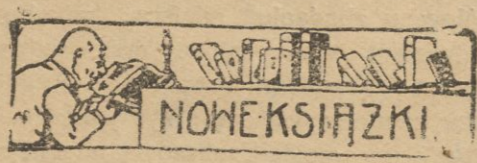
W podobny sposób postąpił arcybiskup Feliński, kiedy prosił Ojca Świętego o „zwolnienie episkopatu polskiego od nauki wydania listów pasterskich potępiających manifestacje patriotyczne przed powstaniem 1863 roku, motywując prośbę w ten sposób: „nadałyby one nam w oczach „wienych pozory agentów urzędowych i „mogłyby obniżyć naszą powagę”.

Dlaczegoż ks. Biskup Przewodniczący, tak łaskawie przyjęty przez Ojca Świętego nie zdecydował się przedstawić Mu całą prawdę o propagandzie Unii i wyjaśnić, że Polacy zwalczają nie ideę Unii, lecz metody jej propagandy, które rusyfikują ludność kresową i wywołują walki pomiędzy unickimi a prawosławnym duchowieństwem hamując konsolidację państwa i osłabiając je. A nie jest chyba dla ks. Biskupa tajemnicą, że osłabienie dopiero co odzyskanej Ojczyzny, w której swobodnie można propagować Unję, nieuchronnym swym skutkiem będzie miało jej utratę, za czem pójdzie załew chrześcijańskiej Europy przez komunistów i bezbóżników.

Dla czegoż inni księża z polskiego kościoła zajmujący stolice swych poprzedników umęczonych za sprzeciwienie się rusyfikacji kościoła nie pójda Ich śladem i nie przedstawiają Ojcu Świętemu szczerze i otwarcie o niebezpieczeństwie dzisiejszych metod propagandy dla państwa i bezpożyteczności dla kościoła.

Nie wątpimy, że dorównywując swym poprzednikom pod względem wierości Stolicy Apostolskiej, są jak i tamci dobrymi patriotami i drogą ich sercom jest siła i pomyślność dopiero co odzyskanej Matki Ojczyzny.

Władysław Jeśman



St. Irzyk, „Dzienny rozkład materiału naukowego dla III i IV oddziału 1-5 klasowych publicznych szkół powszechnych”. „Książnica Atlas” 1932.

Publikacja ta nie wymaga specjalnych zaleceń. Jej specjalny układ tabelaryczny, w którym każdy przedmiot naukowy ma swoją dyspozycję na każdy dzień nauczania, jej treść uwzględniająca cały materiał naukowy ze wszystkich przedmiotów i ich działań, nakreślony przez najnowsze programy szkolne i to tak do lekcji głosnych i cichych jak też do ćwiczeń piśmiennych, doświadczeń i przygotowań lekcyjnych dla nauczycieli i uczniów, są jasne, praktyczne, uwzględniające istotne potrzeby uczniów i dostosowane do możliwości naukowych tych szkół.

St. Niemcówna. Krajoznawstwo. Cz. I. Cwiczenia — Sprawozdania. Cz. II. Atlas konturów Krakowa. Książnica — Atlas, Lwów — Warszawa 1932. Praca powyższa jest oparta w całości na doświadczeniu szkolnym; jest metodyką krajoznawstwa wielkiego miasta w najszerszym tego słowa znaczeniu. Nauczyciel znajdzie w treści twierdzenia bogate źródło pomysłów, jak pewne zagadnienia w szkole omawiać, w sprawozdaniach zaś miare do czego można w pracy z młodzieżą dojść. Książka może więc być zastosowana nie tylko w Krakowie, ale w każdym środowisku miejskim, jako przewodnik metodyczny, a przed wyjazdem do Krakowa ułatwia zapoznanie się z ciekawą, dawną stolicą Polski tak przez swą treść jak i bogatą cytowaną literaturę pomocniczą.

Wino powinno się doczekać podobnego opracowania.

Szkolny Atlas Historyczny. Cz. II. Dzieje średniowiecznej i nowożytnej. Opr. W. Semkowicz i Cz. Nanke. Książnica — Atlas, Lwów — Warszawa 1932.

Atlas ten opracowany pod względem naukowym na podstawie źródeł historycznych, a technicznie wykonany w całości w kraju, jest oryginalną pracą polskich uczonych, z której prof. Semkowicz opracował tablice, poświęcone historii Polski, mapy zaś do dziejów powszechnych opracował prof. Cz. Nanke.

Skład Konwencyjny Fabryk Włókienniczych

Z. KAZAŃSKI

Włno, Wielka 36.

Iż nadeszły

Ostatnie nowości sezonu między Angora we wszystkich kolorach

sprzedaż detaliczna po cenach hurtowo-fabrycznych

Obchód Święta Niepodległości



obchód rocznicy odzyskania Niepodległości Polski przybrał w stolicy wygląd wyjątkowo uroczysty i podniosły ze względu na udział w niem Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Od wczesnego rana gromadziły się na ulicach, wiodących na Plac Józefa Piłsudskiego oddziały wojskowe, udające się na plac rewji. W godzinach porannych odbył się nabożeństwo dla żołnierzy garnizonu w-

na nabożeństwo w katedrze św. Jana obecny był Pan Prezydent Rzeczypospolitej, członkowie rządu z p. premierem A. Prystorem na czele, Marszałek Sejmu Świątalski, marszałek Senatu Władysław Raczkiewicz, korpus dyplomatyczny, wielu posłów i senatorów i t.d. Po nabożeństwie odbyła się na Placu Józefa Piłsudskiego wielka rewja wojskowa. Defiladę odebrał Pan Marszałek Piłsudski.

Centralny Zjazd Rolniczy w Warszawie

WARSZAWA. PAT. — Na zakończenie Tygodnia Rolniczego odbył się w dniu dzisiejszym w Warszawie centralny Zjazd rolniczy. Zjazd rozpoczął się mszą św. w kościele św. Krzyża. O godz. 11 rozpoczęły się obrady komisji regionalnych dla ziem zachodnich, południowych, wschodnich i centralnych. O godz. 14.30 obradowała komisja główna.

O godz. 16-tej rozpoczęło się zebranie plenarne Zjazdu. Zjazd otworzył prezes Józef Lechnicki, który objął następnie prezydentwo. Przy stole prezydijskim zasiadli: b. minister senator Wieloletyński, b. minister rolnictwa Janta - Poleczyński, senator Wańkowicz, generał Żeligowski, prezes Fudakowski oraz wszyscy członkowie

komitetu Tygodnia Rolniczego.

Na zjazd przybył minister rolnictwa Seweryn Ludkiewicz. Referat o wytycznych działalności dobrowolnych organizacji rolniczych tak zawodowych jak i spółdzielczych wygłosił inż. Janusz Rudnicki. Następnie senator Wieloletyński omówił wytyczne polityki gospodarczej, poczem nastąpiły przemówienia przewodniczących i rezolucje komisji regionalnych dla ziem zachodnich, południowych, wschodnich i centralnych. Po przyjęciu tych rezolucji zabral głos przewodniczący komisji głównej były minister Janta - Poleczyński, który zrealizował wyniki zjazdu i uzasadnił wytyczne głównej rezolucji Zjazdu, która następnie była jednogłośnie uchwalona.

W rubrykach stałych — m. in. artykuł znanego krytyka K. W. Zawadzkiego „Sprawa polonistki w szkołach a pisarze”, krótkie studium o autorze „Orfeusza” oraz omówienia na wych książek Witkiewicza, Huxleya i in.

Rolnictwo — miesięcznik wydawany z zaskliku Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Zeszyt październikowy zawiera następujące artykuły: Prof. dr. Ernest Laur — „Międzynarodowa organizacja handlu zbożem”, dokończony artykuł dr. Czesława Strzeszewskiego „Wpływ ewolucji kapitałów rolniczych na opłacalność produkcji” oraz artykuł Stanisława Gryziewicza pt. „Podstawy racjonalizacji wywozu rolniczego”. W dziale „Kroniki Zagranicznej” p. Jerzy Zieliński omawia zagadnienie samowystarczalności rolniczej Niemiec.

rzeźbiarz Delagrange, Amerykanin Curtis, angielski pułkownik Cody, Niemiec Enler i wielu — czyż można przeliczyć wszystkich innych — tworzą kadry nowych zdobywców przestworzy.

Jest wśród nich i niewiasta — baronowa de la Roche. W końcu 1909 uzyskuje ona dyplom pilota po udanym locie na „Voisinie”.

Człowiek coraz śmielej zapuszcza się w przestworza, coraz pewniej się tam czuje, w górze, coraz dłuższe są jego loty.

Farman 5.10 1909 robi 234 km. w 4 godz. 17 m. Inni dopędzają go.

W Paryżu powstaje pierwsza szkoła lotnicza. Tworzy ją Blériot, elewów szkoły pilot Leblanc.

Rosja wysłała do niej czterech oficerów, a w ich liczbie dwóch Polaków: por. marynarki G. Piotrowskiego i śp. por. B. Matyjewicz-Maciejewicza.

Są to pierwsi piloci Polacy. Powstają wciąż nowe typy samolotów. Coraz lepsze, pewniejsze.

Ikar uśmiecha się teraz w niebie. Jego sny ziszczają się. Nie są ełemerydą. Lu dzie bez niedowierzania czytają wiadomości o nowych podbojach powietrza. Człowiek odnosi coraz poważniejsze zwycięstwa w ujarzmieniu żywiołu.

Początek 1910 roku. Latham wznosi się na wysokość 1100 metr. Belg Vanderborn leci, „na śniadanie” z Reims do Châlons. Ląduje w samym środku miasta, potem odlatuje. Farman z dwoma pasażerami przelatuje 52 kl. w niecałą godzinę. Nie obywa się bez ofiar. Wśród poległych śmiercią lotnika jest kobieta Denisa Moree.

Wielkie pisma jak „Matin”, „Daily Mail” wznaczają nagrody za loty. W

wielu miastach organizowane są konkursy lotnicze.

W Niemczech powstaje nowy typ płatowca — „Tauben”. Ten sam „Tauben”, którego niejedną z nas, uczestniczkę wojny światowej pamięta z frontu.

Budowa aparatów oparta jest teraz, coraz mocniej, na jasnych zasadach naukowych. Odwaga i doświadczenie lotnika współpracują ściśle z wiedzą uczonogą. Wśród nazwisk najbardziej zasłużonych iachowców widnieją nazwiska polskie. Inż. S. Drzewiecki pracujący w tym kierunku od ćwierćwiecza, Cz. Taiński, najbliższy współpracownik pioniera niemieckiego lotnictwa prof. Otto Lilientala. Z pośród nazwisk Polaków — pilotów najpopularniejsze są: Sp. Haben - Wołyński, hr. M. Scipio - del - Campo, inż. Cwiński, kpt. A. Sobański.

Wybucha wielka wojna. Płatowiec szybkim krokiem rozwojowym idący naprzód dystansuje teraz swego do niedawna groźnego rywala — balon sterowy. Osiąga już szybkość ponad 120 km. na godzinę. Zaczyna się gorączkowy rozwój lotnictwa, tak potrzebnego teraz wszystkim wojującym mocarstwom.

Powstaje wiele, wiele fabryk, niezliczona ilość szkół kształci pilotów. Konstruktorzy pracują nad podniesieniem szybkości lotu.

Niemcy, kroczący dotychczas z rozwoju lotnictwa na szarym koniu teraz zrywają się i dystansują wszystkich. Mają najszystsze maszyny. Pierwsi ustawiają kulomiot na samolocie, zaopatrują je w aparaty fotograficzne. Wszystkie państwa starają się o osiągnięcie przewagi i bitności swego lotnictwa.

Małe aparaty pocigowe: „Fokker

E” (niem.), „Nieuport” (franc.), „Vickers Scout” (ang.) lub „D III” (austr.)

jak hartu uganiają nad ziemią. Nic dla szybkości 220 km. na godzinę lub wzbicie się w kwadrans na 6000 mtr. w górę.

Płatowce wywiadowcze są okiem i uchem armji. Podglądają, fotografują. Są silniejszym, mogą nieść kilka osób załogi i instrumenty techniczne. Oddają ogromne usługi. Wreszcie trzecia kategoria stalowych ptaków — lotnictwo do bombardowania, wielkopłaty bojowe. Kolubryny powietrzne, olbrzymy. Zaopatrzone są w kilka silników o wielkiej mocy, aby móc podołać niebywałemu zdananiu, podnoszenia i utrzymania w powietrzu ogromnego ciężaru do 20.000 kg. nieraz.

Teraz już można powiedzieć: człowiek zajął w przestworza. Zajął i czuje się jak u siebie w domu. Chce być jeszcze pewniejszy. Pracuje nadal, udoskonala. Walczy o szybkość, o łatwość kierowania aparatem, o jego siłę pociągową, jeśli tak można powiedzieć.

Zaczyna się deszcz rekordów. Coraz śmielszych, coraz fantastyczniejszych. Pragnienia Ikara wydają się naiwnymi.

Nie brak ofiar. Nie licząc tysięcy dzielnych żołnierzy — pilotów, poległych na froncie Mołoch przestworzy pochłania wciąż nowe ofiary. Jest wśród nich i dzieła pioniera, baronowa de la Roche. Zginęła śmiercią lotnika 19.1 1919 roku w Crototy.

Przełot nad Atlantykem — jest nowem, niepokojącym zagadnieniem lotnictwa.

10 maja 1919 por. Read przelatuje ocean wodnopłatowcem olbrzymem N. C. 4., robiąc 4.385 km. w 26 godzin. Już 15 czerwca Anglik kpt. Alcock z

por. Brownem dwupłatowcem Vickersa robi to po raz drugi. Mjr. Tweed pierwszy szybuje nad Himalajami.

Rok 1920. Casale z dwoma pasażerami osiąga wysokość 7300 mtr. i zdobywa pasażerski lot światowy, a wkrótce potem drugi — szybkości 283,5 km na godz.

Amerikanin mjr. Schroeder winduje się w górę na 11.000 mtr. Durafour ląduje na Montblans, Francuz Sadi Lecoine leci z prędkością 313 km/godz.

Rok 1921. Pada rekord wysokości. Amerikanin Mac Ready wzbija się do 12.443 mtr. Lot trwa 1 godz. 47 min. Rekord szybkości ma teraz Anglik James — 341,1 km/godz. Światowy rekord czasu mają Amerykanie Stinson i Bertrand — 26 g. 20 m. w powietrzu nie przerywając lotu.

Rekordy nie trwają długo. Coraz wyżej, coraz dalej, coraz prędzej pędzi człowiek na samolocie owładnięty całkowitem pasją prucia powietrza we wszystkie strony.

Loty przez Atlantyk nie tracą jednak na swej atrakcyjności. Lindbergh pierwszy leci z Ameryki do Europy, Boardmand i Pollando z N. Yorku do Konstan tynopola, por. Soucek spogląda na glob z wysokości 13.157 mtr., bracia Hunter latają bez przerwy 553 godz. 41 m. Trzy tygodnie w powietrzu. Cztery amerykańskie w 175 dni oblatują glob. Rekord szybkości doszedł 655 km/godz. W powietrzu jest 600 km. Ikar nie śmie nawet spojrzeć w dół — rzeczywistość przesła jego najśmielsze oczekiwania. Zawstydzają go nawet kobiety. Słabe kobiety. Przelatują kontynenty, wlatują na 32.200 stóp, kpią sobie z oceanów. Przeszły być słabe... w powietrzu.

Archytas z Tarentu i Ciołkowski z Kaługi

Dzień lotnictwa. Święto lotników śmiałych zdobywców przestworzy — ikarowych następców.

Poświęćmy im trochę uwagi, przebiegnijmy pamięcią, bodaj tylko pobieżnie, historję rozwoju lotnictwa. Historję datującą się od kilkunastu, kilkadziesiąt wieków, a zarazem tak młodą.

Już w „księgach Mojżesza” znajdujemy opisanie pierwszego przyrządu latającego, prototypu obecnego Fokkera. A potem dużo znacznie już dokładniejszych danych. Na 400 lat przed narodzinami Chrystusa najlepszy uczeń Pitagorasa, Archytas z Tarentu dokonuje pierwszych doświadczeń z zakresu lotu mecha nicznego. Mało ma on naśladowców, a ci co się pokusili pokonać przestworza, życiem za to zapłacili.

W jedenastym stuleciu angielski mnich Malmesbur, przy pomocy aparatu zfrunął z wieży kościelnej. Zfrunął i potamał sobie nogi. Nie lepiej powiodło się Sarazenowi w roku 1161 i wielu, wielu innym.

Niepowodzenia nie odrzaszyły na stępców, raczej pobudziły do dalszych dociekań i prób. Człowiek zawziął się i postanowił opanować trzeci żywioł — powietrze. Chce panować nad całym światem.

Wielki artysta i zapalny uczoney Leonardo da Vinci całe życie poświęca studjom techniczno - lotniczym. Przeprowadza systematycznie badanie lotu ptaka. Dante z Perugji (1500 r.) idzie jego śladami. I inni.

Rok 1638 przynosi konkretne zwycięstwo. Galileo - Galilei odkrywa i wyjaś-

KRONIKA



Poniedziałek
Dnia 14
Sierpnia
Jutro
Gertrudy

Wzrost sił 6,21

Zaczął siła 2,1524

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE

Z dnia 13 listopada 1932 roku.

Cisnienie średnie: 786.
Temperatura średnia: +1.
Temperatura najwyższa: +3.
Temperatura najniższa: -0,3.
Opad: —
Wiatr: półn.-wsch.
Tętno: spadł.
Uwagi: dość pogodnie.

PROGNOZA POGODY P.L.M.-a

na dzień dzisiejszy:

Przewidywana pogoda: Na ogół pochmurno, miejscami mglisto, w ciągu dnia przejaśnienie, mogą przynieść silniejsze w Wilnie, dniem temperatura do 4 stopni, umiarkowane, potem słabnące wiatry południowo-wschodnie.

MEJSKA

Linie autobusowe. — Sprawa przedłużenia linii Antokolskiej do ul. Tramwajowej nie została jeszcze ostatecznie zatwierdzona. Niemniej jednak komisja komunikacyjna zasadniczo jest za przedłużeniem tej linii. W bież. tygodniu ma zapisać ostateczną decyzję.

Kanalizacja na Kalwaryjskiej. — Jak pisaaliśmy, władze wojskowe przyznały miastu kredyty na wybudowanie sieci kanalizacyjno-wodociągowej w dzielnicy Kalwaryjskiej. W związku z tem w magistracie prowadzone już są prace nad planem tych robót.

Otwarcie Kina Miejskiego zostało odroczone. Długotrwałe pertraktacje pomiędzy Magistratem a ZASP w Wilnie w kwestii wydzierżawienia temu ostatniemu nieczynnego od dłuższego już czasu Kina Miejskiego, zakończone zostały zawarciem kontraktu trzyletniego.

Kierownictwo artystyczne nowego kina spoczywa w ręku Dyrektora Szpakiewicza i artysty ZASP p. Janowskiego, na kierownika zaś technicznego został zaangażowany p. Czesław Smoczyński fachowiec z Warszawy.

Początkowo otwarcie nowego kina projektowano na dzień 15-go listopada r. b. obecnie jednak termin ten przesunięto o dwa tygodnie tak, że inauguracja nastąpi od tygodnia 1-go grudnia r. b.

Zwłoka z otwarciem powstała głównie z racji zdecydowanego już udźwiękowania Kina Miejskiego, bowiem zmontowanie aparatury dźwiękowej zajmie około dwóch tygodni czasu. Będzie to aparatura jednego z dwu najlepszych obecnie systemów: „Tobisklang-Film” lub też „Marconi”.

Nowa Dyrekcja opracowała bogaty i urozmaicony program widowisk filmowych i atrakcyjny nadprogramowy w zrelacjonowanym Kynie Miejskiem. Chwilo-wno jednak zachowując się w tajemnicy aż do dnia uroczystej premyjery. (j)

RÓŻNE

Wystawa drobiu. — Komitet Wystawy Drobia podaje do wiadomości ogółu, iż pod protektoratem pp. Wojewody Wileńskiego p. Zygmunt Bezczkowicz, p. Prezesa Izby Handlowo-Przemysłowej R. Rucinskigo, p. Prezydenta miasta Wilna Dr. Maleszewskiego, odbędzie się wystawa drobiu w Wilnie w pawilonie Targów Północnych, ogród po-Bernardynski, w dniach od 1-go do 4-go grudnia r. b. Właśnie. Wystawa obejmuje kury, indyki, plectwo wodne, gołębie pocztowe, rasowe, kotki i zwierzęta futerkowe, psy, koty, jajczarstwo, pierze, futerka, przybory hodowlane i maszyny. Wydziałowi i pomoce naukowe. Do wzięcia udziału w wystawie Komitet zaprasza wszystkich hodowców, wytwórców sprzętu drobiowego, kupców w dziale futrzanym itd. Warunki dla wystawców są bardzo dogodnie. Wydatki najmniejsze. Hodowcy i wytwórcy sprzętu drobiowego, pokazanie zwierząt i jaja wystawę, postępy w hodowli i waszego dorobku lat ostatnich. Korzystając ze sposobności nawigacji z klientelą większej łącz-

ności handlowej i wymiany pomiędzy sobą ma teraźni zarodkowy. Szczegółowych informacji o warunkach dla wystawców, organizacja nie wycieczek dla zwiedzania wystawy, udzia- la sekretariat Komitetu Wystawowego do dn. 15 bm. przy ul. Kalwaryjskiej 24, m. 2. Po tym terminie w Biurze pawilonu Targów Północnych w ogrodzie po-Bernardynskim.

Przedziałnia liniarska. — Na terenie Wileńszczyzny ma powstać wielka przedziałnia liniarska o charakterze spółki akcyjnej. Rząd w akcji tej wzięły udział za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego, który dostarczy maszyn oraz funduszy dla zakupu surowców itp. Dalej oczekuje się reprezentantów sier gospodarczych, handlowych i przemysłowych jako udziałowców, którzyby wnieśli tytułem udziału budynki, place i gotówkę.

Celem sprecyzowania tego projektu, wyłoniono specjalną komisję z prof. W. Staniewiczem na czele, która zwołała w ub. piątek pierwsze organizacyjno-informacyjne posiedzenie. Udział w tem posiedzeniu oprócz przedstawicieli sier przemysłowo-handlowych wzięli delegaci z Warszawy oraz przedstawiciele władz państwowych. Na posiedzeniu omówiono program prac organizacyjnej spółki oraz uwagi dyr. P. B. R. p. Maculewicza.

TEATR I MUZYKA

Teatr muzyczny Lutnia. — Dziś, w poniedziałek, po cenach znizonych, z udziałem Elny Gisteld, dosłonała operka Wiktorja i jej Huzar. Jutro, również po cenach znizonych „Kryśka Leśniczanka”.

Teatr Wielki na Pohulance. — Dziś „Dzi ka Pszczoła” po cenach propagandowych.

CO GRAJĄ W KINACH?

CASINO — Tajemnica 6 (szóstki).
PAN — Tommy Boy.
HELIOS — Bezbożne dziewczę.
HOLLOWOOD — Romanse cygańskie.
STYLOWY — Dama w szkarłacie.
SWIATOWID — Oblawa w Paryżu.
LUX — Ostatnia kompanja.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Uprowadzenie dziecka. — Helena Apel (Archielańska 35) złożyła wczoraj policji zameldowanie o zaginięciu jej 9-letniej córki Ireny.

Meldujka przypuszcza, że dziecko zostało uprowadzone z polecenia jej b. męża, przebywającego obecnie w Grodnie. Dziewczynkę ze szkoły zabrała pewna pani rzekomo pozostająca w zmoiwie z Apel.

Przywłaszczenie. — Na szkodę F. Narzko (Gaona) pewien jego znajomy przywłaszczył kilkadziesiąt złotych, przeznaczonych dla notariusza Korsaka.

Zużyte monety. Urzędy pocztowe otrzymały polecenie bezwzględnie przyjmowania przy wypłatach monet, wizerunek których wskutek zużycia częściowo jest stary, lub uszkodzonych przypadkowo.

Podstępna kradzież. — Żonie b. prezydenta miasta p. Stef. Bankowskiej (Makowa nr 13) skradziono w podstępny sposób paczkę artykułów spożywczych wartości 30 zł. Towar miał być oddiesiony, lecz posianiec przywłaszczony go sobie i zbiegł.

Wybite szyby. Nieznani sprawcy wybili szyby w mieszkaniu Samuela Gordona (Zarzezcze 23).

ZALEŚIE

BOJKA NA ZABAWIE. W czasie zabawy weselnej w domu Jana Mikolajewicza, mieszkańca wsi Oczelwice gm. zaleskiej wybuchła sprzeczka między Fiedorem Bolesiem, Piotrem Wiśniewskim, a Stanisławem Kulawym i Władysławem Rodziewiczem. Sprzeczka zamieniła się w kawkawą bójkę, podczas której zdemolowano całe urządzenie domu i rozpedzono gości. W bójce odnieśli ciężkie obrażenia ciała Jan Mikolajewicz, oraz uczestnicy bójki: Kulawy i Rodziewicz.

SMIERC W PŁOMIENIACH. We wsi Usowo gm. Piotrowskiej w zabudowaniach Antoniego Czembra wybuchł mroźny pożar. Pastwą plomieni padł budynek mieszkalny oraz dwa budynki gospodarskie.

W stajni spłonął żywocem 17 letni parobek Jan Kowalczak. Pożar jak ustalono powstał skutkiem nieostrożnego obojędzenia się z ogniem.

MOŁODECZNO

SZAJKA KONIKORADÓW. Na terenie powiatu mołodeczńskiego zlikwidowano szajkę konikoradów. Aresztowano 5 osób, którzy od dłuższego czasu trudnili się kradzieżką koni. Konikorzadzi konie sprzedawali na pobliskich targach.

Któż to jest ten Ciołkowski, zapytacie. Polak, obywatel ZSSR, pionier lotnictwa, od pięćdziesięciu już lat pracujący w tym kierunku.

Jeszcze na 8 lat przed wynalazkiem braci Wright opracował on — rzekomo — model samolotu. Obecnie w dniu swoich 75-tych urodzin, w dniu obchodzonego niezwykle uroczystie przez rodzinne jubilatę miasto Kaługę dowiadujemy się rewelacyjnych szczegółów.

Jako owoc długoletnich prac i dociekank Ciołkowskiego powstał, już jest opracowany, już się montuje częściowo wielki, stalowy, dryzjabł.

Coś, czego jeszcze nie było. Co zaimi wszystkie sterowce świata z Zeppelinem na czele, co pozwoli zawojując stratosferę, przenieść się na jedną z planet, eksplloatować energię słoneczną. Jak u nas parę, jak... Dnieprastroj.

I na tem nie koniec. Ciołkowski opracował nowy typ płatowca. Startoplan wysokości. Samolot szybkości przygotowany do dalszych podbojów stratosfery. Wszystkie projekty i wyliczenia są już zupełnie gotowe. Tylko zacząć budować.

Wkrótce zacznijmy, mówi swoim gościom w dniu jubileuszu. A prasa podając o tem dodaje, że niemiecki uczyony, prof. Obert, ten sam, którego rakietę gościła już w stratosferę, pisał do jubilatę: „Pan zapalił przed nami światło, będziemy więc pracować aż ziszczą się marzenia człowieka”.

I lka, dodajmy. W. T.

GLÓWIE

PRZEBIEG „TYGODNIA ROLNICZEGO” NA TERENIE POW. DZIŚNIENSKIEGO. Kierownictwo akcji na terenie powiatu spoczywało w ręku Zarządu Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, na terenie gmin — w ręku gminnych komitetów Tygodnia, utworzonych z przedstawicieli lokalnych Kółek Rolniczych i Spółdzielni.

Najliczniejsze zebrania były: 8 b. m. w Jaźnie przy 850 uczestnikach, 6 b. m. w Pliście przy 700, 7 b. m. w Prozorokach i 8 b. m. w Hermanowiczach, gdzie było po 500 osób.

Na zebraniach tych przedstawiciele Okręgowego T-wa wygłosili referaty o położeniu ekonomicznym rolnictwa i drogach ku jego naprawie. Stanowisko centralnych organizacyj rolniczych w tych kwestjach uzyskało całkowite poparcie. Poza-tem wysunięto zostało i zaprotokulowano szereg miejscowych bołazek, które później znalazły swój zbiorowy wyraz w uchwałach zjazdu powiatowego.

Zjazd powiatowy odbyty w dniu 11 listopada zgromadził 197 przedstawicieli z miejsc. Główną część zjazdu stanowiły referaty: jeden o sytuacji ekonomicznej i drugi o wzmożeniu siły organizacyjnej rolnictwa powiatu. Po referatach przeprowadzono ożywioną dyskusję przy udziale 29 mówców.

Uchwał zjazdu niżej wyszczególnione są najbardziej charakterystyczne: żądanie obniżenia cen na artykuły przemysłowe do poziomu cen produktów rolniczych; zmiana krótkoterminowych pożyczek na długoterminowe przy obniżeniu oprocentowania do 5 proc. rocznie;

obniżenie taryf kolejowych i zastosowanie preferencji dla dalszych odległości; obniżenie opłat na targowiskach i rzekach i t. d.

Z wielkim aplauzem spotkano wniosek o całkowitem zniesieniu samorządu powiatowego.

Obrazy zjazdu jak na ogół i przebieg całego Tygodnia na terenie powiatu cechowały poważny nastrój. Stanowisko mówców odznaczało się troską o ogólnie dobro Państwa. Panujący na zjeździe nastrój najlepiej charakteryzuje fakt odrzucenia przez zjazd wniosku o skreślenie żądłości podatkových.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„BEZBOŻNE DZIEWCZĘ” — „HELIOS”
Jeszcze jeden film z gatunku „Szarych domów”, jeszcze jedno ogniwo dośg długiego łańcucha dyskusji na temat wzięwienictwa.

Z literatury temat ten przedostał się na ekran jeszcze w okresie filmu niemiego. „Bezbożne dziewczę” pochodzi z tamtego właśnie czasu. Jest to obraz reżyserji potenty niemiego ekranu Cecile de Mille’a, haaLuststatac a etaetooishrdensaahtz.

Dziś już mamy nadmiar filmów osnutyh na podłożu obyczajowym. Co więcej bliższe jest wyschnięcia amerykańskie źródło tematów do „Wielkomięjskiej ulic” i t. p. — Prohibicja stworzyła Al Capone’ów, a ci galeczka filmów. Amerykańska policja walcząca na filmie z przemytnikami alkoholu — stanie się wkrótce anachronizmem.

„Bezbożne dziewczę” nie zawiera tych wszystkich motywów, głównym punktem jest tu protest przeciw nieludzkim metodom w zakładach poprawczych. Temat ten był aktualny i dla Polski z okazji Studzińca. Obecnie oglądamy już raczej wzięwienicta, pensjonaty (np. „Gehenna kobiety”).

Razem z tem wszystkim „Bezbożne dziewczę”, choć film w zasadzie niemy, z dorobioną jedynie muzyką — robi jeszcze wrażenie. Aktozry są co prawda uoharakteryzowane zbyt jaskrawo, efektowną grą nadrabiają braki ekspresji (szczególnie Ina Bas uette) — ale reżyserja od pierwszych chwil oponawuje uwagę widza, prowadząc ją przez stopnie napięcia do ikonomicznego rozwikłania. Sceny zbiorowe są skomponowane psychologicznie i malarsko z wielką znajomością rzeczy. Razi nieco, zwykłe dla C. Mille’a, moralizowanie przez stosunkowo grube pociągnięcia. Wymagadza ten brak bogactwa szczegółów i umięjętny montaż.

Film ten był już kiedyś w Wilnie wyświetlany jeszcze przed „rewolucją dźwiękową”. Zdążył się jednak porządnie zatrzeć w pamięci. Jako przykład dobrej roboty zasługuje na obejrzenie. Tad. C.

60 stypendjów - 12 tys. zł.

Znana spółka wydawnicza Towarzystwa Nauuczycieli Szkół Wzyszych i Średnich, Książnica Atlas dorocznym zwyciężcom dokonała dnia 26-XI r. b. losowania stypendjów dla młodzieży szkół średnich.

Zarząd Spółki ustalił 60 stypendjów, po 200 zł. każde, a mianowicie: im. J. Kasprzowicza — 5, im. Konstantego Wojciechowskiego — 5, im. Jana Szaryta — 4, im. Stanisława Leonarda — 4, im. Feliksa Kierskiego — 4, im. Bronisława Geberta — 5, za dobre postępy w nauce filologii klasycznej — 5, w przedmiotach handlowych — 5, dla uczniów szkół zawodowych — 2, dla Polaków zamieszkałych zagranicą — 7.

Na Wilno w tym roku przypadło tylko jedno stypendjum, które zdobył p. J. B. uczeń gimn. O.O. Jezuitów.

Zarząd Spółki prosi uprzejmie o przestrzeżenie terminu podawania nazwisk kandydatów na następne stypendja w roku szkolnym 1933-1934, a to przed dniem 10 października 1933 r.

Wzrost wkładów oszczędnościowych w PKO

w mies. październiku 1932 r.

Miesiąc październik zaznacza się w PKO dalszym znacznym wzrostem wkładów oszczędnościowych oraz liczby oszczędzających. Wkłady oszczędnościowe wzrosły w ciągu m-cia sprawozdawczego o dalszych 6.290.351 zł. osiągnęła na dzień 31.10.1932 r. stan z’oicy 377.674.360, łącznie zaś z wkładami pochodzącymi z waloryzacji dawnych wkładów makrowych zł. 407.338.799.

Równoległe ze wzrostem kapitałów oszczędnościowych wzrosł w tym czasie bardzo znacznie liczba oszczędzających w PKO. W ciągu m-cia października wydała PKO 25.365 nowych książeczek oszczędnościowych. Ogólna liczba książeczek oszczędnościowych czynnych na dzień 31.10.1932 r. wynosiła 878.698, łącznie zaś z książeczkami pochodzącymi z waloryzacji 916.183 książeczek.

JAK MINĘŁA NIEDZIELA SPORTOWA

Konferencja porozumiewawcza organizatorów i działaczy sportowych

Przed kilku dniami odbyła się konferencja porozumiewawcza działaczy sportowych, zwołana z inicjatywy grupy osób, z prezesem OSZLA plk. Wendą na czele, którym dobro sportu wileńskiego leży na sercu.

Zebrało się aby omówić w ogólnych zarysach sytuację, jaka się wytworzyła i dokładniej omówić kilka najbardziej bołazych... bołazek sportu naszego.

Gros zainteresowania zeszło o wala sprawą ewentualnej likwidacji Osrodka W. F. Władze centralne powołane do przeprowadzenia akcji wychowania fizycznego na terenie Państwa są zdania, że instytucjami powołanymi w pierwszym rzędzie do utrzymywania osrodków, dających możność racjonalnego uprawiania ćwiczeń cielesnych najszerszym warstwow ludności, są samorządy. Państwowy Urząd W. F., stwarzając okręgowe osrodki w. f., pragnął przygotować dla miast doradz postawione warstwy pracy.

Obecnie Państwowy Urząd zabiega, aby stworzone i dotąd przezeń utrzymywane Osrodki przeszły pod zarządek i finansie miast, które za to zostawiłby te Osrodki, zadaniem których będzie szkolenie instruktoów dla całego kraju.

Niestety, zarząd naszego miasta nie daje nic i nie interesuje się zupełnie, tak niewątpliwie ważną i konieczną dziedziną pracy społecznej. Akcja wych. fizycznego prowadzona przez miasto wyglądałaby niestety, suchotniczo. Raczęjby wcale nie wyglądała.

Najlepszym tego dowodem jest działalność, a raczej niedziałalność, całkowite upięszenie Miejskiego Kom. W. F.

O działalności tego komitetu społeczeństwo wileńskie dotąd dowiedziało się tyle tylko, że... płacił regularnie pensję, i to dość wysoką, (300 zł. mies.) jednemu ze swych funkcyjnarzów.

Pozatem nie było słychać. Zastanawiano się i nad tem, na wspomnianem zebraniu i postawiono rozruszać komitet, wiać w niego nowe siły. Zwrócić się pozatem do p. Wojewody o pomoc prosząc go jednocześnie o interwencję w sprawie pozostawienia Wilnu, tak niezbędną specjalną delegacją, jaką jest Osrodek W. F.

Specjalna delegacja pod przewodnictwem p. plk. Wendy uda się w tej sprawie, wyjaśni położenie, postara się zainteresować sprawą bołazek sportu wileńskiego P. audyencji u p. Wojewody odbędzie się druga konferencja, w składzie szerszym z udziałem zarówno sfer sportowych, nauuczycielskiw w. f. i prasy.

W trakcie dyskusji jaka się wyłoniła przy omawianiu życia sportowego Wilna — wysunięta została koncepcja stworzenia Związku Związków. Instytucji Centralnej u nas, zeszrodkowującej wszystkie wysiłki i dążenia.

Nie przjął się ten projekt. Głosy opozycji podkreśliły, że... naszym zdaniem — zupełnie słusznie, że skoro mamy Miejski Komitet W. F. to jego właśnie zadaniem jest być tym osrodkiem wszystkich łączącym i wszystkim z pomocą przychodzącym.

Kwestja ta będzie jeszcze omawiana na jednej z następnych konferencyj. (t).

Z frontu walk ligowych

Pogoń na czele tabeli Polonia bije Legję. Trzeci mecz mistrzów A-kl.

Wczorajsze spotkania drużyn ligowych przyniosły przesunięcia na czele tabeli i na jej szarym koncu.

Pogoń dzięki zwycięstwu nad Ruchem wysunęła się na czoło. Ma obecnie o jeden punkt więcej od Cracovii, która ma jeszcze jeden mecz do rozegrania.

Polonia pobila Legję. To sensacja, choć złośliwi uśmiechają się, słysząc ten wynik. Tak, czy inaczej, a najstarszy klub stołeczny ma teraz szansę zostać w Lidze. Losy Czarnych są gorsze. LKS w wypadku przegrania meczu przez Cracovię i wygrania przez siebie z Legją będzie miał z Pogonią równą ilość punktów przy lepszym stosunku bramek.

W spotkaniu rewanżowym finalistów, kandydatów do Ligi znów uzyskano wynik remisowy.

Będzie trzeci mecz, decydujący. W tych warunkach trudno jest stawić choroscopy. (t)

WARSAWA. PAT. Niespodziewane zwycięstwo Polonii. Rozegrany w Warszawie mecz o mistrzostwo ligi Polonia — Legja zakończył się niespodziewanem zwycięstwem Polonii 1:0.

Zwycięstwo nie było zupełnie przekonywujące, gdyż na ogół zaznaczała się przewaga Legji. Jedyną decydującą o zwycięstwie bramką padła w 45-tej minucie ze strzału Malika.

LWÓW. PAT. Rozegrany wczoraj we Lwowie mecz ligowy Pogoń — Ruch, zakończył się zwycięstwem Pogoni 2:1 (0:1).

KRAKÓW. PAT. Niespodzianka zakończył się rozegranym w Krakowie meczem — Warszawianka — Wisła. Wbrew wszelkim

oczekiwaniom zwycięstwo odniosła drużyna stołeczna 2:1 (1:1). Przed przetrwaną zwyciężyła się zdecydowana przewaga Wisły. W ósmej minucie Warszawianka zdobywa niespodziewanie przez Królwieckiego — bramkę, którą zawiął rezerwowym bramkarz Wisły. W kilka minut później Artur wyrównuje. Po zmianie pół gra była równorzędna, szanse zwycięstwa na stronę Warszawianki przechylił znów Królwiecki, przyczem i tym razem słaby bramkarz nie interwenjował.

ŁÓDŹ. PAT. — Mecz o mistrzostwo Ligi — LKS, pokonał wysoko Garbarnię 6:1 (3:0). Gra cały czas pod znakiem silnej przewagi LKS. Bohaterem meczu był Król, zdobywając 5 bramek. Szósta była nudałem Herbetreicha. Dla Garbarni jedyną bramkę strzelił Riesenr.

KRAKÓW. PAT. Zawody rewanżowe o wejście do ligi pomiędzy Legją a Podgórzem zakończyły się ponownie wynikiem remisowym 0:0. W pierwszej połowie gry obustronnie nerwowa gra nie pozwala gospodarzom zaznaczyć przewagi. Po pauzie ataki gości coraz gwałtowniejsze zawsze jednak interwenjują na czas doskonale bramkarz Koczwarą. Po koniec meczu gra była bardzo ostra. Sedziował Lustgarten. Widzów 4.000 —

Wobec wyniku remisowego rozegrane zostanie trzecie decydujące spotkanie na gruncie neutralnym, prawdopodobnie 20 b. m. w Łodzi.

Katastrofalna porażka polskich bokserów

Niemcy — Polska 14:2.

DORTMUND. PAT. — Dzisiaj odbyło się w Dortmundzie międzypaństwowe spotkanie bokserów Polska — Niemcy, zakończone zwycięstwem Niemców 14:2.

Przebieg poszczególnych walk był następujący:

Waga musza: Polus walczący ze Spanngiem. — Spannagel zwyciężył na punkty.

Waga kogucia: Polanski walczący z Jakubowskim. Silniejszy fizycznie i lepszy technicznie Niemiec zwyciężył na punkty po 3-rundowej walce.

Waga lekka: Anski walczący ze Schmedesem. W pierwszej rundzie wyraźną przewagę ma Anski, który napuje nad sytuacją, uderza celniej i częściej. W dwu następnych rundach zwyciężają Schmedes, Anski pod silnymi ciosami Niemca kilkakrotnie idzie na deski, lecz nie rezygnuje jednak z walki. — Wygrywa na punkty Schmedes.

Waga półśrednia: Gancarek — Strohmanna. — Gancarek wywalcza dla Polski jedynę w tym meczu zwycięstwo, uzyskując znakomitą przewagę nad przeciwnikiem we wszystkich trzech rundach.

Gong ratuje Strohmanna od kucout'u. W trzeciej rundzie Niemiec przszedł do siebie, mimo to Gancarek jest znów lepszy. Zyskuje 2 punkty.

Waga średnia: Chmielewski walczący z Boernlehrem. Lepszy technicznie Niemiec wypunktowuje Chmielewskiego. Była to najpiękniejsza walka dnia.

Waga półciężka: Tomaszewski — Berger. Po przewadze technicznej i taktycznej w rundzie pierwszej, Niemiec zwycięża w drugiej przez techniczny knock-out.

Waga ciężka: Zieliński — Kohlhaas. Pierwsza runda daje walkę wylowmaną. — W drugiej i trzeciej rundzie Kohlhaas ma znaczną przewagę techniczną i zwycięża na punkty.

Ostateczny wynik meczu 14 — 2.

Bokserzy ŻAKS'u przegrywają w Białymstoku

Bokserzy ŻAKS'u rozegrali wczoraj mecz z reprezentacją Białegostoku, uzyskując zaszczytny dla siebie wynik 4:8.

Bliższych danych o przebiegu poszczególnych walk narazie brak, wiadomem jest tylko, że Pilnik w 14 sekundzie znokoutował mistrza Białegostoku.

Jutro podamy szczegóły. (t)

6 p.p. Leg. ŻAKS 1:1

Mimo przymrozków i ostatecznego zaniku zainteresowania się publiczności meczami piłkarskimi, kierownictwa sekcji wspomnianych w tytule klubów zorganizowały w sobotę mecz. Zakończył się on wynikiem remisowym 1:1. Mecz nie był specjalnie ciekawy, choć prowadzony w żywym tempie. Na wyróżnienie zasłużył sobie Rotenberg z ŻAKS'u. Sedziował p. Rozewicki, nie wykazując zbyt wielkiej wprawy.

Co słyszał nowego

Dowiadujemy się i śpieszymy powiadomić o tem wszystkich zainteresowanych że remont lokalu Osrodka W. F. jest już na ukończeniu i w dniu 17 b. m. sale treningowe zostaną oddane do użytku ćwiczących.

Przed kilku dniami odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli klubów celem dokonania rozdziału godzin korzystania z sali. Obserwując przebieg konferencji dało się zauważyć, że stare kluby nie zdradziły zupełnie chęci korzystania z sali natomiast b. energicznie dopominali się o godziny przedstawiciele oddziałów P. W., Zw. Osadników, nowopowstałego Klubu Prawników. Słowem — nowi ludzie ćwiczyć będą w odnowionych salach Osrodka.

Wczoraj odbyła się w Związku Rezerwistów konferencja, poświęcona w znacznej swej części akcji wychowania fizycznego. Komendant Osrodka WF. kpt. Ostrowski wygłosił odczyt, omawiający w nim znaczenie Państwowej Odznaki Sportowej.

Konferencja ujawniła żywe zainteresowanie się członków Związku wspomnianą akcją.

Najstarszym sportowcem na terenie Wilna, który zdobył dotychczas Państwową Odznakę Sportową jest naczelnik wydz. Wojskowego Urz. Wojew. p. Wiśniewski. Ma on, przeszpraszając za niedyskrecję, 52 lata.

Kadra oficerska lekarzy szpitala na Antokolu odbywa obecnie zaprawę sportową przygotowującą się do zdobycia POS. Ćwiczenia prowadzi kom. Osrodka W.F.

Mimo różnych trudności drużyny bokserkie Pogoni i ŻAKS'u wyjechały wczoraj: pierwsza do Grodna, druga do Białegostoku aby walczyć tam z reprezentacjąmi tych miast. (t)

Jak wyrównane były siły graczy świadczą fakt, że między pierwszym a szóstym graczem była różnica 12 i pół p. Wybitni gracze starszego pokolenia pp. Spielmann (Austria); Maroczy (Węgry); zdobyli 4 — 6 miejsce, zaś p. Bogolubow (Niemcy) — 8 miejsce.

SZACHY

pod redakcją inż. Jacewicza

Zadanie Nr. 2
„Wiktor Per” jest pseudonimem jednego ze znanych szachistów wileńskich.

Rozwiązanie zadania Nr. 1.
E. Zakom. W f6 — f3.

Partja Nr. 2
Turniej o mistrzostwo Wilna

Gambit hetmański.
BIAŁE CZARNE
N. Judelewicz B. Borlam.
1. d2 — d4 S g8 — f6
2. e2 — c4 e7 — e6
3. S g1 — c3 d7 — d5
4. e2 — e3 c7 — c6
5. S b1 — c3 S b8 — d7
6. S f3 — e5

War

grodzieńska

— POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ POSWIĘCONE ODCHODZĄCEMU P. STAROŚCIE ROBAKIEWICZOWI. Staraniem grupy radnych Rady Miejskiej w In-durze, Magistrat m. Indury zwołał specjalne posiedzenie Rady Miejskiej, poświęcone odchodzącemu do Warszawy staroście p. Robakiewiczowi.

Na posiedzeniu tem, które odbyło się w ubiegłą sobotę mówcy podkreślili o doniosłym znaczeniu położonym przez p. Starość trudów dla dobra ludności powiatu, że za czasów swego urzędowania p. Starosta Robakiewicz starał się usunąć antagonizmy narodowościowe w naszym powiecie i dbał o dobro wszystkich mieszkańców naszego powiatu nie odróżniając nikogo według narodowości, czem zdobył sobie sympatję całej ludności naszego powiatu.

Wreszcie Rada Miejska uchwaliła dziękować p. staroście za jego owocną i oddaną pracę dla dobra całej ludności naszego powiatu i życzyć Mu takież owocnej pracy na nowym stanowisku.

— CZY BUCHALTER PROWADZĄCY U SIEBIE W DOMU KSIĘGI HANDLOWE SWOICH KLIENTÓW POTRZEBUJE POSIADAĆ NA TO ŚWIADECTWO PRZEMYSŁOWE? Sąd Okręgowy w Grodnie w składzie jednoosobowym (sędzia p. Paeowicz), rozpoznał w tych dniach następującą sprawę:

Funkcjonariusze Urzędu Skarbowego inspektorując przedsiębiorstwa znalazł w mieszkaniu p. Bera Epsztejna księgi handlowe kilku tut. przedsiębiorstw handlowych, Księgi te znajdowały się w osobnym pokoju który miał wygląd biura, przyczem znalazł 2-eh młodych praktykantów zatrudnionych przy tych księgach.

Na podstawie sporządzonego protokołu Urząd Skarbowy ukarał p. Epsztejna za prowadzenie bez świadectwa przemysłowego biura buchalteryjnego grzywną, nakazując wykupienie odpowiedniego świadectwa przemysłowego.

Pan Epsztejn orzeczenie te zaskarżył do Sądu.

Na przewodzie Sądowym obrońca p. E. p. mec. Lohman dowiódł, że nie można traktować przyjęcie przez buchaltera pracy do domu za prowadzenie przedsiębiorstwa — w danym wypadku biura buchalteryjnego, gdyż w obecnych czasach firmy handlowe nie są w stanie zatrudniać buchaltera w w przelazują całego dnia, a tylko przez pewne określone godziny, a buchalterowi zaś wolno prowadzić te księgi u siebie w mieszkaniu zamiast w sklepie swego klienta. Oprócz tego nie zakazaniem jest buchalterowi przyjmowanie młodych ludzi do nauczania ich teoretycznie i praktycznie buchalterji, co miało miejsce w danym wypadku z tymi dwoma praktykantami zatrudnionymi bez żadnej zapłaty u Epsztejna.

Sąd zgodził się z wywodami p. mec. Lohmana i zwołał p. Epszteina do kary.

KINA P. T. K. TEL. 214
Początki seansów: 18.15, 20.15 i 22.15

Dźwiękowiec KINO „POLONJA”
Pocztowa 4.

Dziś! Potężny dramat na tle życia cyrkowców p. t.

ARENA

NAMIĘTNOŚCI

W rolach gł. znakomita gwiazda Liana Haid i słynny pogo:ma lwów Oskar Marlon ze współudziałem trupy akrobatów napolietrnych wspaniałej siły „**ARTONIS**” — Popularna piosenka: „Ty moje kochanie” — wstęp od 80 gr.

Dźwiękowiec KINO „APOLLO”
Deminki. 26.

Korzystając z okazji cena wstępu tylko 49 gr. na ten film p. t.

Dziesięciu z Pawiaka

Bohaterska epopeja z Działalności Naroda 1906 r. pułk. Jana Jura Gorzechowskiego

W rolach głównych: Adam Brodzisz, Zofia Batycka, Karolina Lubieńska i inni.

KINO „PALACE”
Orzeszk. 12.

Dziś! Dramat na tle stosunków społecznych w dobie inflacyjnej p. t.

„DAMA POD MASKĄ”

W rolach głównych: Dita Parlo, Arlette Marchal, Włodzimierz Gajdarow i Henryk Goarga

WSTĘP OD 49 GR.

KINO DZWIĘKOWE „ŚWIATOWID”
OKODNO, Brygidzka 2.

Początek seansów o g. 6.15, 8, 10.

Największy i najpotężniejszy dźwiękowiec ilustrujący najbardziej nieprawdopodobne a jednak prawdziwe dramaty z czasów wojny światowej genialnego ERNESTA LUBITSCA

CZŁOWIEK KTÓREGO ZABIŁEM

Lionel Barrymore, Philips Holmes i Nancy Carrol

SKLEP RADJOWY „LINNIK”
Grodno, ul. Dominikańska 1 tel. 186
Konto czekowe P. K. O. 82.157.

na raty — POLECA — na raty

za 190 zł.

3-lampowy odbiornik radiowy, z lampami (Philips'a), głośnikiem akumulatorem, baterią anodową i sprzętem antenowym

NA 19 MIESIĘCY PO 10 ZŁ.

za gotówkę 15 proc. rabatu

— UWAGI WŁADZ KOLEJOWYCH. Podróżni przyjeżdżający na dworzec grodzieński skarżą się, że na dworcu niema ścisłych rozkładów jazdy kolejowej, innych dyrekcyj prócz dyrektorskiej i części warszawskiej.

baranowicka

Stacja grodzieńska jest bądź co bądź stacją dużego miasta i dworzec powinien być zaopatrzony w takowe rozkłady jazdy.

— ORGANIZACJA DNI PRZECIWGRUŻLICZYCH. W dniu 9 listopada w sali magistratu odbyło się organizacyjne zebranie „Dni Przeciwgrużliczych”.

Zebrał je zarząd przez T-wa Przeciwgrużliczego dr. Abramowicz, który omówił cel zebrania i prosił o wybór przewodniczącego zebrania.

Wybrano wiceburmistrza inż. Winnikowa.

Następnie dr. Sobieniecki złożył sprawozdanie z przeprowadzonych Dni Przeciwgrużliczych w roku ubiegłym, poczem wygłosił referat o walce z grużlicą i o nowych sposobach leczenia grużlicy.

Następnie przystąpiono do wyłonienia Komitetu Dni Przeciwgrużliczych, przyczem uznano, że zebrań będą stanowić Komitet Dni, a do prezydium wybrano pp.: dra Abramowicza, Sobienieckiego, Skotnicę, Pankowską, Czyżę, Kieziową, Surowińskiego, Rzepieckiego, Jamiołkowskiego i Stawskiego. Wybrano 2 sekcje: finansową z inż. Winnikowem na czele i propagandową z dr. Malkiewiczem na czele.

Jak wiadomo, Dni Przeciwgrużlicze od będą się od dnia 1 grudnia br. do 10 stycznia 1933 i propagandą obejmie nie tylko miasto, ale i powiat.

W najbliższym czasie sekcja opracuje program w 19 wytycznych, danych przez Komitet, między innymi mają się odbyć odczyty we wszystkich szkołach i wyświetlenie filmu dla starszych.

— WIEC ROLNICZY. — W dniu 10 listopada w sali kina Casino pod przewodnictwem p. senatora Rdułtowskiego odbył się wielki wiec rolniczy. Zostały wygłoszone dwa referaty i przyjęte rezolucje.

Szczegóły podamy w następnym numerze.

— OSTROŻNIE Z PETARDAMI. Dnia 8 listopada odbyły się ćwiczenia obrony biennej miasta, to też na drugi dzień można było znaleźć na ulicach gilyz od świec i petard.

Korjanowicz Włodzimierz znalazł na rynku petardę, zabrał ją do domu i zaczął rozbiierać.

Podczas rozbiierania petarda eksplodowała i Korjanowicz doznał poparzenia rąk, twarzy i nogi.

Rannego odwieziono do szpitala międzyszkolnego; rany jego zaliczono do lekkich.

NAUCZYCIELE ORGANIZUJĄ SIĘ

W związku ze zjazdem dorocznym Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w dniach 5 i 6 bm., odbyło się w sali gimnazjum państwowego pod przewodnictwem prof. Brzeskiego zebranie informacyjne - organizacyjne profesorów szkół średnich m. Baranowicz, na które przybył przedstawiciel Zarządu Okręgowego ZNP, z Wilna — p. Antoszczyk.

P. Antoszczyk w referacie informacyjnym podkreślił konieczność konsolidacji nauczycielstwa dla współpracy z państwem, wskazując, iż organizację nauczycielstwa, odpowiadającą temu zadaniu jest Z. N. P., rozporządzający sprawnie działającym aparatem administracyjnym, gotowością swych członków do poświęceń i szerokim wpływem, wywieranym na masę.

Zebrań odpowiedzieli na przemówienie oświadczeniem przystąpienia do ZNP, i zawiązali Sekcję Szkół Średnich ZNP, w której skład weszli członkowie gron pedagogicznych gimnazjum państwowego i prywatnego im. Barbary Radziwiłłówny.

Na temże zebraniu ukonstytuował się zarząd sekcji, w osobach prof. Brzeskiego jako przewodniczącego i Turskiego jako sekretarza, oraz ustalono program pracy na najbliższe półrocze.

Sekcja prawdopodobnie obejmie w krótkim czasie profesorów innych zakładów średnich naszego miasta.

— ROZPOCZĘCIE PRACY W ŚWIETLI W LACHOWICZACH. Po przewie wakacyjnej na nowo uruchomiono świetlicę powszechną Koła Młodzieży Ludowej i Strzelca przy szkole w Lachowiczach.

Na wieczór ten przybyły władze miejscowe, duchowieństwo i młodzież.

Na wstępie przemówił do młodzieży prezes koła Brzozowski, poczem przemawiali ks. Klonowicz i burmistrz Senkowski zachęcając młodzież do pracy.

Wreszcie zabrał głos miejscowy działacz społeczny, kierownik szkoły p. Szejner, który mówił o sposobach pracy na terenie świetlicy i o wynikach, jakie zostały osiągnięte po roku pracy na terenie świetlicy.

Program pracy na rok bieżący opracuje w czasie najbliższym sama młodzież. Następnie odbyła się zabawa młodzieży.

Przy sposobności nadmienić należy, że młodzież w Lachowiczach ze swych składek prenumeruje różne dzienniki i pisma, zaopatruje świetlicę w gry i zabawy.

Miejscowe starsze społeczeństwo także przychodzi z pomocą młodzieży.

nowogrodzka

— ODZNACZENIA W DNIU 11 LISTOPADA. — W dniu 11 listopada br. w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Nowogrodku, p. wojewoda nowogrodzki Stefan Świdwiski udekorował srebrnymi krzyżami zasługi odznaczonych: ks. Mysakowskiego za zasługi na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego oraz pp. Marję Römerową, Stefanję Sobirajską i inż. Jana Lechowicza za zasługi na polu pracy społecznej.

Przed dekoracją odznaczonych p. wojewoda Świdwiski wygłosił przemówienie, w którym scharakteryzował znaczenie wyróżnienia przez rząd tych obywateli, którzy odznaczali się pracą dla Państwa.

Ceremonii asystowali licznie przybyli przedstawiciele miejscowych władz, urzędów i organizacji społecznych.

— ZESPÓŁ AMATORSKI SEKCJI OŚWIATOWEJ BEZPARTYJNEGO BLOKU. — Podsekcyj artystyczna Sekcji Oświatowej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, organizują dwa zespoły dramatyczne, jeden polski, jeden zaś białoruski. Organizacją pierwszego zajął się p. radca Żdzarski, drugiego zaś p. Felician Ciawłowski. Zespół białoruski już przeprowadza próby i w niedługim czasie wystawi sztukę, pióra p. Felicjana Ciawłowskiego.

stolpecka

— POSIEDZENIE ZARZĄDU KOŁA PRZYJACIÓŁ HARCERZY. W dniu 6 listopada w sali Reduta pod przewodnictwem p. Fr. Lisowskiego, inspektora szkolnego odbyło się posiedzenie Zarządu Koła Przyjaciół Harcerzy w Stolpech. Na zebraniu zostały złożone sprawozdania z działalności zarządu i poszczególnych drużyn, oraz omówiono sprawę Walnego Zgromadzenia, które ma być zwołane w przyszłym tygodniu.

— Z ŻYCIA SAM RZĄDU POWIATOWEGO. Na dzień 16 bm. wyznaczono zostało posiedzenie Wydziału Powiatowego z następującym porządkiem dziennym: 1) Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Wydziału Powiatowego z dnia 27 września br., 2) zaakceptowanie zarządzeń przewodniczącego (Wydziału Powiatowego), 3) sprawy nadzorcze, 4) sprawy finansowe i podatkowe, 5) sprawy drogowe, 6) sprawy różne, 7) wolne wnioski.

W dniu następnym odbędzie się 25-te z kolei posiedzenie Stolpeckiego Sejmiku Powiatowego, na którym zostaną omówione następujące sprawy: 1) zaakceptowanie uchwał Wydziału Powiatowego, powziętych w zastępstwie Sejmiku w sprawach pilnych, 2) wznowienie uchwał podatkowych na rok budżetowy 1933-34, 3) dokonanie zmian w budżecie Sejmiku na rok bieżący przez przesunięcie niektórych kredytów, 4) sprawozdanie kasowo-rachunkowe z wykonania budżetu za I-sze półrocze bieżącego okresu obrachunkowego, 5) zmiana statutu etatów stanowisk pracowników Wydz. Pow., 6) sprawa ustalenia dzienicy murowanej m. Stolpeców, 7) uchwalenie statutu opłat za czynności Powiatowego Urzędu Rozjemczego, 8) wolne wnioski.

— WIECZORNICA KOLEJOWEGO PRZYSPOSOBBIENIA WOJSKOWEGO. — Dnia 10 listopada br. w sali „Ogniska kolejowego”, ku uroczoniu 14-tej Rocznicy Odzyskania Niepodległości odbyła się wieczornica. Na program złożyły się: Hymn narodowy wykonana orkiestra kolejowa, okolicznościowe przemówienie wypowiedział prezes Moszczyński, chór kolejowy — pod kierownictwem p. Juchniewicza odpiewał trzy pieśni narodowe, zespół amatorski odegrał „W katorżę”.

Całość wypadła poważnie i ładnie.

— AKADEMIA GIMN. PAŃSTW. — Ku uroczoniu 14-tej Rocznicy Niepodległości, w przeddzień Święta Narodowego, od była się uroczysta akademja.

Słowo wstępne wypowiedział dyrektor gimn. Smoter. Referat okolicznościowy odczytał uczeń gimn. Pieńkowski. Orkiestra strumna gimnazjum odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła” i „Pierwszą Brygadę”. — Orkiestrą kierował Marjan Mielnicki. — Pozaatem uczniowie wygłosili kilka deklamacyj i wystawili żywy obraz.

Na akademji było bardzo dużo gości. — Uroczystość miała bardzo miły nastrój.

— WALNE ZEBRANIE RODZIELSKIE. W dniu 1 listopada br. w sali szkolnej powszechniej w Stolpech odbyło się pod przewodnictwem kier. szkoły p. P. Bar-toszewicza Walne zebranie rodzicielskie, na którym zostały omówione sprawy wychowawcze i finansowe. Referat w sprawie współpracy domu ze szkołą wygłosił kier. szkoły, poczem zebrań uchwaliłi składkę, w wysokości 50 groszy od dziecka na potrzeby szkoły. Sprawozdanie finansowe za rok 1931-32 złożył członek Komitetu Rodzicielskiego, które przyjęło bez zmian. Do zarządu Koła Opieki Rodzicielskiej na miejsce p. Soroczyńskiego wybrano p. Jana Jasiołko. W wolnych wnioskach poruszono sprawę poranku uczniowskiego, który odbędzie się w dniu 10 listopada br. w sali Urzędu Pocztowo - Celnego. Na uroczystość powyższą zostali zaproszeni rodzice uczącej się dziatwy.

DZWIĘKOWE KINO CASINO
Wielka 47, tel. 15-41

Dźwiękowiec KINO HELIOS
tel. 15-28

Dźwiękowiec KINO „PAN”
Wielka 42, tel. 5 28

Dźwiękowiec KINO HOLLYWOOD
Mickiewicza 22
tel. 15-28

Dźwiękowiec KINO-Teatr „ŚWIATOWID”
Mickiewicza 9.

Dźwiękowiec KINO „LUX”
Mickiewicza 11

Dziś premiera! Niezwykle interesujący film z życia amerykańskich królów podziemi
p. t. **TAJEMNICZA 6 (SZÓSTKA)**
„THE SEKRET SIX” W rolach głównych CLARK GABLE, LEWIS STONE, WALLACE BEERY i inni. — Nad program: Urozmaicone dodatki dźwiękowe.
Ceny od 25 gr. Początek o godz. 4, 6, 8, i 10,15, w dniu świąt. o godz. 2-ej.

Dziś Gigantyczne, tryumfalne, genialne w swej prawdzie arcydzieło króla reżyserów **CECILIA DE MILLE'A**

Bezbożne dziewczęce

T agiczne przeżycia dzisiejszej młodzieży. Najgłośniejsi artyści. Tysiące statystów. Kto tego filmu nie widział — ten nie widział. Film ten tylko dla ludzi o silnych nerwach. Uprząszyć się Sz. Publiczność o przybycie na początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10,15, w sobotę i niedzielę o g. 2 ej. Na 1-sy seans ceny znizone. Honorowe bilety bezwzględnie niwazne.

Dziś ostatni dzień „**TOMMY BOY**” z Clark Gable w roli głównej
Jutro nareszcie długo oczekiwana premiera!
Światowo-znany, ulubiony piosenkarz **MAURICE CHEVALIER** oraz słowik ekranu **Jeanette MacDonald** w pełnym szampańskiego humoru filmie dźwiękowo śpiewnym

„GODZINA Z TOBĄ”

Reżyserji geniusza **ERNESTA LUBITSCA**. — Muzyka: **Oskara Straussa**.

Splaszcie ujrzeć! Dziś ostatni dzień!
Najpotężniejsze arcydzieło intyżyczne wszystkich czasów
W rol. gł. **Brigida Helm i Józef Schildkraut** oraz światowej sławy orkiestra cygańska **Rodego**
Uwaga! Niektóre romanse będą wykonane w języku rosyjskim
Nad program: atrakcje dźwiękowe. Ceny miejsc: Parter od 49 groszy

ROMANSE CYGAŃSKIE

Dziś wielka sensacja dnia! Przeboj nad przebojami! Najnowszy i najlepszy film dźwiękowy reżysera genialnego **Carmina Gallone**

p. t. **OBLAWA W PARYŻU**

w roli gł. uroczą gwiazd francuskiego ekranu **ANNA BELLA** oraz ulubiony piosenkarz sta-lic świata **Albert Prejean**. W dniu świątecznym bilety honorowe nieważne.

Dziś Największy tragik świata **CONRAD VEIDT** w swoim najpotężniejszym arcydziele dźwiękowym

p. t. **OŚCZYSTA KOMPANJA**

Arcydzieło **JOE MAY'A**, które wzbudziło zachwyt całego świata.
Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek o godz. 4-ej, w dniu świątecznym o godz. 1-ej

Radio wileńskie
PONIEDZIAŁEK 14 LISTOPADA
11,40 Komunikaty prasowe, komunikat meteorologiczny i czas; 14,55 Program dzienny; 15,00 Chwilka muzyki operowej (płyty); 15,10 Audycja dla dzieci: 1) Jak pani Lososiowa we drowała do źródła Wisły? — pogadanka Józefa Gliksmiana; 2) Jemmy i śnieg — opowiadanie Cioci Hali; 15,55 Muzyka w Wilnie — pogadanka wygłosi prof. Michał Jozefowicz; J— 16,15 Lekcja francuskiego; 16,30 Muzyka (płyty); 16,40 Jak długo mogą żyć zwierzęta? — odczyt wygłosi prof. M. Siedlecki; 17,00 Muzyka taneczna; 17,55 Program na wtorek; 18,00 Koncert popołudniowy (transmisja na wszystkie stacje) — Utwory fortepianowe w wykonaniu Cecylii Krewer: 1) Kluck — Saint - Sansas; Alceste; 2) Schumann — Noweleta (s - mol); 3) Glazunow — Barkarola (s - dur); 4) Debussy — Światło księżycy; 5) Albenz — Orientale.

Pieśni Moniuszki w wykonaniu Wandy Hendrichówny (sopran): — 1) Rybka, 2) Żal dziewczyny; 3) Zosia; 4) Karczmarzka; 5) — Krakowiak. 18,50 Rozmaitości; 19,00 Nedza z nadmiaru bogactwa — odczyt litewski; 19,15 Wileński komunikat sportowy; 19,30 Na widnokręgu; 21,00 Prasowy dziennik prasowy; — 21,45 Operetka „Czarna Marjanna” — J. Strausa; 22,00 Skrzyńka techniczna; 22,15 Recital na wioli w wykonaniu St. Schleichkorna; 22,35 Muzyka taneczna; 22,55 Komunikat meteorologiczny; 23,00 Muzyka taneczna.

Dom Handlowy K. RYMKIEWICZ
Wilno, A. Mickiewicza 9
Kalosz i śniegowców
damskich, męskich i dzieciennych
Najnowsze fasony. Ceny niskie.

„TRYUMF I ŚMIERĆ NA PODNIEBNYCH SZLAKACH”
napisał B. W. ŚWIECICKI
Pierwsza ilustrowana broszura o poległych tragicznie lotnikach-bohaterach
por **Fr. Żwirce** i inż. **St. Wigurze**
Ządać we wszystkich księgach i księgarniach
Cena tylko 1 zloty.

Węgiel i koks GÓRNOŚLĄSKI
Zjednocz. Kop. Górnośl. „PROGRESS” kopalnie: Eugenie, Hr. Lesna, Dębiensko, Matylis, Anieluzja, Radzionków, Mysie wice, Ferdynand i Florentyna.
Wagonowo i od jednej tony w szelcnie zamkniętych i zapłombowanych wozach dostarcza

M. DEULL WILNO.
EGZYSTUJE OD 1890 r.
Biuro: ul. J. Giełłanika 3 Tel. 811
Składy: Kijowska 8 Tel. 999.

ZADAJCIE
we wszystkich aptekach i składkach aptecznych znanego środka od ciekich

Prow. A. PAKA.

POLSKI ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY ELEKTROFON
inż. S. KUBILUS
Nowoczesna stacja ładowania akumulatorów (dostawa bezpłatna)
Instalacje siły, światła radje.
Wykonanie pierwszorzędnę.

Wilno, Poznańska 2, róg Wileńskiej, tel. 14 20 Przyst. autob. - Nr. 2 Mała Pohulanka — Poznańska.

Parcelacja maj.

Landwarów

Działki letniskowo-ogrodniczo-budowlane nad jeziorem, rozmaitej wielkości.

Komunikacja pociągami i autobusem co godzinę. Warunki kupna: całość pożyczką długoterminową, reszta ratami miesięcznymi.

Cena od 600 złotych za działkę.

INFORMACJE:
w Wilnie: Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna, ul. Mickiewicza 4, m. 2,
w maj. Landwarów: Zarząd Dóbr.

GABINET
Racjonalnej kosmetyki leczniczej
Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.
URODĘ
Cobieżę konserwuje, doskonali, odświeża, usuwa jej szkazy i braki. Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wyszczepiający (perle). Natryski „Hormona” według prof. Spuhla. Wypładanie włosów, lupież indywidualne doborzenie kosmetyków do każdej cary. Ostatnie zdobycze kosmetyki racjonalnej.
Codziennie od g. 10-8.
W. Z. P.

Lekarze
Dr. Ginsberg
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 3, od 8 — 1 i 4 — 8. Tel. 567.
Dr. Naurzytkiewiczowa
Choroby skórne, leczenie włosów, kosmetyka lekarska i operacje kosmetyczne.
Przyjm. 11 — 12; 5 — 6 Wileńska 33 m. 1. — w środmięciu chętnie z Z powodu wyjazdu na utrzymanie Zgłosze stałe do Warszawy w grudniu przerwie przy-jęcia.

Lokale
Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Dwa dzieci się Białostocka 6 — 1 codziennie od 3 popoł. do 4.30

Potrzebny
pokój umeblowany w śródmieściu chętnie z utrzymaniem Zgłosze stałe do Warszawy w grudniu przerwie przy-jęcia.